



Marsz „Obudź się, Polsko!” w relacjach medialnych

Raport dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

ARC Rynek i Opinia

01-627 Warszawa, ul. J. Słowackiego 12

tel. (22) 584 85 00, fax (22) 584 85 01

Autorami raportu, we współpracy z ARC Rynek i Opinia, są
dr Tomasz Gackowski i dr Jacek Wasilewski
z Uniwersytetu Warszawskiego.

SPIS TREŚCI:

1. Cel analizy	3
2. Metoda analizy.....	3
2.1. Szczegółowe pytania badawcze.....	3
2.2. Kryteria operacyjne	6
3. Zakres monitoringu	12
4. Panoramiczna charakterystyka nadawców – sposoby relacjonowania marszu	12
4 a) Bohaterowie wypowiadający się w relacjach.....	13
4 b) Wypowiedzi z przemówień – porównanie.....	20
4 c) Liczba wystąpień gości w studiu (z fragmentami powtórzonymi) – porównanie	23
4 d) Całodniowe relacje poszczególnych nadawców – wybrane wątki.....	31
5. Analiza serwisów informacyjnych poszczególnych nadawców z 28, 29 i 30 września 2012 r.	40
a) Ramy interpretacyjne w poszczególnych wydaniach serwisów informacyjnych.....	40
b) Rozpiętość kontekstów w informacji.....	48
c) Zakładana grupa odbiorców	49
d) Obiektywizm i subiektywizm opinii	51
e) Normatywność i dydaktyzm w informacji.....	54
f) Ogólne wnioski z analizy serwisów informacyjnych.	55
6. Ogólna ocena objętych monitoringiem programów telewizyjnych z punktu widzenia profesjonalizmu dziennikarskiego	57
7. Najważniejsze zalety i wady relacji całodniowych w badanych telewizjach	60
a) Największe zalety badanych telewizji.....	60
b) Największe zarzuty wobec badanych telewizji	61

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1 Suma ogólna wszystkich wystąpień – wypowiedzi	13
Wykres 2 Bohaterzy przedstawieni	14
Wykres 3 Afiliacja gości w studiu (liczba osób)	16
Wykres 4 Afiliacja gości w studiu (suma wypowiedzi, w tym powtarzanych)	16
Wykres 5 Charakterystyka gości w studiu – liczba osób	17
Wykres 6 Charakterystyka gości w studiu (suma wszystkich wypowiedzi, w tym powtórzonych)	19
Wykres 7 Eksperci i ich afiliacja	19
Wykres 8 Wypowiedzi z przemówień - Polsat	20
Wykres 9 Wypowiedzi z przemówień – TVN24	21
Wykres 10 Wypowiedzi z przemówień – TVP Info	21
Wykres 11 Wypowiedzi z przemówień – TV Trwam.....	22
Wykres 12 Liczba wystąpień poszczególnych gości w studiu - Polsat	23
Wykres 13 Liczba wystąpień poszczególnych gości w studiu – TVN24	24
Wykres 14 Liczba wystąpień poszczególnych gości w studiu – TVP Info.....	25
Wykres 15 Liczba wystąpień poszczególnych gości w studiu – TV Trwam	26
Wykres 16 Liczba wejść – Polsat News	26
Wykres 17 Liczba wejść – TVN24.....	28
Wykres 18 Liczba wejść – TVP Info.....	29
Wykres 18 Liczba wejść – TV Trwam	30

1. Cel analizy

29 września 2012 r. odbyła się w Warszawie manifestacja pod hasłem „Obudź się Polsko”. Było to wydarzenie o wielu kontekstach: politycznym, społecznym, medialnym, etycznym itd.

Celem niniejszego raportu jest analiza sposobu relacjonowania manifestacji w programach informacyjnych TVP INFO, TVP 1, TVP 2, TVN24, POLSAT NEWS i TV TRWAM w godzinach od 8.00 do 24.00 w kategoriach:

- **prawdziwości**, rozumianej jako przedstawianie relacji między opisem, etykietą i interpretacją w tekście dziennikarskim,
- **staranności**, rozumianej jako szczególny wysiłek przy zbieraniu materiału,
- **moralności**, rozumianej jako uniwersalne zasady etyki,
- **racji stanu**, rozumianej jako interes polskiego państwa,
- **dyskryminacji**, rozumianej jako nienawiść i poniżanie kogokolwiek,
- **jakości**, rozumianej jako szczególnie wysokie wymagania profesjonalne.

Dodatkowo, w analizie **mediów publicznych** został wzięty pod uwagę aspekt nieulegania jakimkolwiek wpływom politycznym.

2. Metoda analizy

2.1. Szczegółowe pytania badawcze

Kategorie określone w celu badania są kategoriami syntetyczno-postulatywnymi. Aby je zoperacjonalizować, proponujemy bardziej szczegółowe pytania badawcze w zakresie podanych kategorii.

- **Prawdziwość** rozumiana jako rzeczywiste przedstawianie zjawisk, jest związana z nastawieniem do wyboru określonych środków wizualnych, perspektywy opisu, selekcji tego, co jest ważne względem innych szczegółów. Uznajemy, że nie ma interpretacji obiektywnych. A zatem na ocenę prawdziwości będzie wpływał pewien rodzaj zróżnicowanego komentarza bądź powstrzymanie się od ocen. Zostaną więc opisane relacje między różnymi interpretacjami w przekazie dziennikarskim. Pytanie, które można zatem postawić, brzmi: *czy obraz relacji jest przedstawiony z wielu różnych punktów widzenia, czy też ujęty w jeden schemat? Jak się mają dokonane skróty i konieczne uproszczenia do całości relacji i uczestniczących w wydarzeniu podmiotów?*

- Jednym z elementów prawdziwości jest bezstronność. Bezstronność to brak preferencji co do określonych poglądów, opcji politycznej, określonej osoby, itp. lub powstrzymanie się od działania zgodnego z taką preferencją. Bezstronność w relacji to prezentowanie różnych poglądów bez wskazywania, który jest słuszny (brak dydaktyzmu). Przy czym bezstronność nie oznacza, że najbardziej właściwym punktem widzenia jest stanowisko pośrednie między dwiema skrajnościami. Bezstronna, neutralna relacja przedstawia wszystkie znane, dostępne punkty widzenia lub argumenty za i przeciw każdemu stanowisku oraz pokazuje, kto i dlaczego optuje za danym stanowiskiem. Warunkiem *sine qua non* jest przedstawienie stanowisk tym samym, niewartościującym językiem, który za pomocą konotacji i presupozycji nie wskazywałby, które stanowisko jest właściwe. Pytanie badawcze brzmi: *Czy istniała równowaga w prezentowaniu stanowisk/opinii/interpretacji dotyczących wydarzenia?*
- Niektórzy badacze (np. J. Westerstahl¹) sądzą, że bezstronność jest składową obiektywizmu. Obiektywizm można zatem podzielić na dwie składowe: faktyczność i bezstronność, przy czym na faktyczność składa się: prawdziwość i istotność relacji, a na bezstronność: równowaga i neutralna prezentacja. Bezstronność dotyczy prezentacji i sądów posiadających wyraźny element oceny i wartościowania, natomiast faktyczność wiąże się ze stwierdzeniem istnienia (lub nieistnienia) danego obiektu lub zdarzenia, będącego w kręgu społecznego zainteresowania. Pytanie badawcze brzmi: *czy prezentowano informacje kluczowe dla zrozumienia wydarzenia, którym jednak poświęcono nieproporcjonalnie mało uwagi?*
- **Staranność**, rozumiana jako szczególny wysiłek przy zbieraniu materiału, zostanie określona jako rozpiętość kontekstów przytaczanych w informacji, relacji bądź publicystyce, wielostronność komentarza, balans opinii. Jest to również wyznacznik jakości serwisów. Staranność, określana również jako rzetelność dziennikarska, zwłaszcza w telewizji publicznej, służy wyrażaniu zróżnicowanych stanowisk, sprzyja swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli. Pytanie badawcze brzmi: *czy przedstawiano szeroką rozpiętość kontekstów? Czy przedstawiony jest balans opinii? Czy istnieje wielogłosowość rozumiana jako dopuszczenie do głosu wszystkich zainteresowanych?*

¹

J. Westerstahl, Objective News Reporting, Communication Research, nr 10, 1983.

- **Rzetelność** prezentuje wielorakość, ale nie faworyzuje ani nie promuje żadnej orientacji, a opinie i oceny podaje ze wskazaniem źródła, w ten sposób obiektywizując prezentowane opinie. Badanie rzetelności w programie informacyjnym / publicystycznym skupia się nie tylko na uwzględnianiu różnych punktów widzenia (traktowanych równorzędnie lub proporcjonalnie), ale przede wszystkim na ich niehierarchizowaniu w relacji/magazynie publicystycznym lub nieuzasadnionym pomijaniu niektórych aspektów oraz na prezentowaniu ich w sposób neutralny, z zastosowaniem dystansu, w odróżnieniu od silnej identyfikacji z danym stanowiskiem. Pytanie badawcze brzmi: *czy głosy były hierarchizowane? Czy relacja miała charakter argumentacyjny, czy stosowano obiektywizację, tj. rzekomo obiektywne stwierdzenia o stanie rzeczy o nieustalonym źródle?*

- **Moralność** rozumiana jako uniwersalne zasady etyki – dotyczy definiowania interesu, definiowania dobra wspólnego i zła powszechnego. W ten zakres wchodzi pojęcie „dyskryminacji”. Pytanie badawcze brzmi: *Czy relacja była więc wolna od punktu widzenia powodującego np. opresję mniejszości narodowych, seksualnych i rasowych, a więc czy występowały wykluczenia i niedopuszczalne oceny? Czy pojawiały się treści łamiące ogólnie przyjęte zasady decorum?*

- **Racja stanu** rozumiana jako interes polskiego państwa, może zostać zoperacjonalizowana jako wystrzeżenie się negocjacji instytucji publicznych, niestwarzanie braku zaufania do instytucji państwa czy do reprezentantów instytucji publicznych. Pytanie badawcze brzmi: *czy relacja nie godziła w interes publiczny związany np. z zaufaniem do instytucji publicznych? A jeśli tak, to na jakiej podstawie odbywała się krytyka tych instytucji?*

- **Niezależność** rozumiana jako nieuleganie jakimkolwiek wpływom politycznym, na którą należało zwracać uwagę w analizie relacji dokonywanej przez media publiczne, jest kwestią połączenia kategorii staranności oraz prawdziwości jako sposobów definiowania wydarzeń. W grę wchodzi tu też obiektywizacja bądź dystansowanie się od emocjonalizacji i etykietowania przedstawianych przez rozmaitych komentatorów bądź wyraźna hierarchizacja punktów widzenia.

Pytanie badawcze brzmi: *Czy w prezentowaniu komentarza i interpretacji wydarzenia zachowano równowagę opinii pro et contra, a może też przedstawiano je z neutralnego punktu widzenia?*

2.2. Kryteria operacyjne

W związku z powyższymi pytaniami użyto następujących typów analizy:

- analiza ilościowa osób prezentujących opinie w odniesieniu do relacji całodziennej,
- analiza jakościowa części informacyjnej: analiza ramy narracyjnej we wprowadzeniach do informacji; analiza rozpiętości kontekstów.

W analizie całości relacji zastosowano następujące kryteria operacyjne ilościowe:

Pytanie: *Czy w prezentowaniu komentarza i interpretacji wydarzenia zachowano balans opinii pro et contra? A może też przedstawiano je z neutralnego punktu widzenia?*

1. Liczba wypowiedzi pro et contra

W całej relacji danego programu określona została panoramiczna charakterystyka nadawców – sposoby relacjonowania marszu, a zwłaszcza balans wypowiedzi związanych z poszczególnymi stronami zaangażowanymi w marsz bądź zdefiniowanymi jako strony podziału społecznego.

2. Liczba wypowiedzi afiliowanych i anonimowych

Zostały zliczone wypowiedzi osób anonimowych vs. przedstawionych z imienia i nazwiska – zaangażowanych uczestników marszu i komentatorów.

Pytanie: *Czy istnieje wielogłosowość – dopuszczenie do głosu wszystkich zainteresowanych?*

3. Zróżnicowanie głosów kontekstujących

Zostały pokazane afiliacje przedstawionych z imienia i nazwiska osób udzielających wypowiedzi/prezentujących opinie wg kryteriów: władza, opozycja, eksperci z boku władzy i z opozycji.

4. Afiliacje ekspertów pro et contra

Zostały przedstawione afiliacje ekspertów.

Pytanie: Czy głosy były hierarchizowane?

5. Suma wypowiedzi

Zostały przedstawione ogółem wypowiedzi i powtórzone fragmenty wypowiedzi w całej relacji oraz suma wystąpień poszczególnych osób.

6. Liczba reporterów zaangażowanych w relację

Została przedstawiona obsługa reporterska zaangażowana w relację; liczba ta jest kontekstem dla ogólnej liczby wypowiedzi osób prezentujących opinie w relacji.

Kryteria operacyjne jakościowe dotyczą głównie analizy serwisów informacyjnych poszczególnych nadawców z 28, 29 i 30 września 2012 r. Jednym z podstawowych narzędzi jakościowych jest analiza ram interpretacyjnych, używanych do interpretacji wydarzenia przez poszczególne zaangażowane grupy interesu.

Pytanie: Czy istniała równowaga w prezentowaniu stanowisk/opinii/interpretacji dotyczących wydarzenia? Czy pojawiały się informacje kluczowe dla zrozumienia wydarzenia, którym jednak poświęcano nieproporcjonalnie mało uwagi? Czy obraz relacji jest przedstawiony z wielu różnych punktów widzenia, czy też ujęty w jeden schemat?

7. Interpretacje marszu według ram interpretacyjnych wyrażających perspektywę rozumienia danej grupy

Pojęcie „ramy” zostało wprowadzone przez E. Goffmana²; jest również w nieco innym sensie używane przez językoznawcę: G. Lakoff. Autorzy raportu używają tego pojęcia jako schematu narracyjnego użytego do opowiedzenia wydarzeń bądź zrelacjonowania opowieści o wydarzeniach używanych przez głównych aktorów wydarzeń. Klasyczną definicję *framingu* podał T. Gitlin: „trwałe wzorce poznania, interpretacji i prezentacji, selekcji, akcentowania i wykluczenia, za pomocą których twórcy symboli rutynowo organizują dyskurs”³. Warto też wspomnieć o prostszej

² E. Goffman, *Frame analysis. An essay on the organization of experience*, New York 1934.

³ T. Gitlin, *The Whole World is Watching: Mass Media in the Making and Unmaking of the New Left*, Berkeley 1980

definicji W. R. Neumana: „[Ramy to] konceptualne narzędzia, którymi media i jednostki posługują się, aby przekazać, zinterpretować i ocenić informacje”⁴.

Najpopularniejsze ramy wyróżnione przez badaczy mass mediów to: rama konfliktu, ludzkich spraw, przypisania odpowiedzialności, moralności i ekonomicznych konsekwencji⁵. W analizowanym materiale nie wyróżniono ram ludzkich spraw ani ekonomicznych konsekwencji. Główne używane ramy do opisu wydarzenia to: rama konfliktu, odpowiedzialności, ofiary oraz dominacji i zależności. Mają one następujące wyznaczniki:

Rama konfliktu zawiera w sobie spolaryzowane siły występujące względem siebie. Istnieje wyrażona oś podziału, wobec której siły te stoją w konflikcie. Da się wskazać wartości, które leżą u podstaw tej osi podziału oraz pewne spojrzenie na przeszłość, które każe interpretować styczność skonfliktowanych sił jako serię walk.

Celem rozwiązania konfliktu może być zwycięstwo jednej ze stron albo jedność, ustanie konfliktu w rezultacie zgody zwaśnionych stron. Używanie tej ramy zazwyczaj wiąże się ze wskazywaniem, kto powinien być zwycięzcą, choć można mówić też o konflikcie bez takiego wskaźnika.

Na każdą z wymienionych kategorii wskazują użyte w narracji słowa bądź formuły słowne. Wyszczególnianie ramy dokonywało się przede wszystkim ze względu na będące jej znacznikami słowa znaczące oraz narracyjne pozycje bohaterów relacji/głosu zawartego w relacji.

Rama ofiary zawiera w sobie sposób zdefiniowania wykluczonego (słabszego, zdominowanego, pokrzywdzonego), a także wyznacza sprawcę, który przyczynia się do tego fatalnego położenia; ogólnie ujmując, koncentruje się na krzywdzie. Rama ta samoczynnie, aktywnie jako działający schemat narracyjny może określać/presuponować/sugerować powód bycia ofiarą. Określa też skutek pozostawania w położeniu ofiary oraz ewentualne kroki na drodze do wydostania się ofiary z tego położenia.

⁴ W. R. Neuman, M. Just, A. N. Crigler, *Common knowledge. News and the construction of political meaning*, Chicago 1992, s. 60.

⁵ H. A. Semetko, P. M. Valkenburg, *Framing European politics: a content analysis of press and television news*, „Journal of Communication”, vol. 50 (2000), nr 2, s. 93–109.

Rama odpowiedzialności może być komplementarna do roli ofiary, a polega na szukaniu winnego i obarczaniu go winą. Sytuacja jest zdefiniowana jako zła, toteż trzeba znaleźć odpowiedzialnego za ten stan rzeczy, nazwać go oraz spowodowany przez niego stan rzeczy, a także wskazać ewentualnego wybawcę lub remedium. Do ramy tej została dodana kategoria etiologii *protestu wobec zła*: czy jest on spontaniczny, czy jest strategią polityczną, a także, jaki jest kontekst protestu.

Rama dominacji/zależności wskazuje na pewien rodzaj zarządzania jednymi przez drugich. Pozwala na określenie, kto kogo wykorzystuje i w jaki sposób, czy i jak można to zmienić. Jeśli można to zmienić, to istotne jest również w kontekście marszu to, czy chęć zmiany (protest przeciw tej dominacji) jest spontaniczna czy inspirowana czyjąś strategią i interesem, zasadniczo obcym protestującym ludziom. Rama ta, określając rodzaj dominacji, determinuje również to, czego dotyczy ewentualny współwystępujący w niej protest.

Pytanie: *Czy przedstawiano szeroką rozpiętość kontekstów?*

8. Wypowiedzi komentatorów i wypowiedzi uczestników tworzące rozpiętość kontekstów w informacji

Wypowiedzi w materiale dotyczą różnych kontekstów, wiążących przyczyny, konsekwencje i zależności występujące obok danego zjawiska z innymi obszarami. Rozpiętość tych kontekstów pozwala na lepsze zrozumienie zjawiska. Naświetlenie problemu z wielu różnych punktów widzenia i ukazanie go w wielu kontekstach jest zazwyczaj pożądaną strategią przekazywania informacji.

- W analizie relacji o wydarzeniu można przedstawić następującą rozpiętość kontekstów:
 - Polityczny zewnętrzny: *sytuacja w stosunkach z innymi krajami, ich opinie, struktury międzynarodowe, wojny,*
 - Polityczny wewnętrzny: *polityka wewnętrzna – demokracja, administracja, działania sił bezpieczeństwa,*
 - Społeczny: *zdrowie, sprawy narodowe, edukacja i sprawy kulturowe (też przestępczość),*

- Ekonomiczny: *system, rynek, ceny, podatki itp.*,
- Religijny: *osoby w rolach duchownych (nie np. przestępców czy turystów), wydarzenia religijne, sprawy wspólnot religijnych,*
- Prawny: *konsekwencje prawne działania, procedury prawne.*

Niektóre z tych kontekstów zostały zastosowane przez nadawców do opisu relacjonowanych wydarzeń.

Pytanie: *Czy relacja była wolna od punktu widzenia powodującego dyskryminację, opresję mniejszości narodowych, seksualnych i rasowych, a więc czy występowały wykluczenia i niedopuszczalne oceny?*

9. Orientacja nadawcy wobec danej interpretacji

Orientacja nadawcy ujawnia się m.in. w kreowaniu normy zawartej w prezentowanych informacjach. Punkt widzenia zawierający taką normę można zidentyfikować choćby poprzez wyznaczniki językowe w relacji, np.: *wszyscy wiedzą, że..., normalne jest, że..., oczywiste jest, że... itp.*

- **Normatywność** jest jednym z kryteriów identyfikujących dyskryminację.
- Drugim zabiegiem narracyjnym, w którym może ujawnić się orientacja nadawcy jest obiektywizowanie danego poglądu będącego w rzeczywistości jedynie opinią dziennikarza.
- Trzecim kryterium związanym z orientacją jest zakładana w wypowiedzi grupa odbiorców i tworzenie wspólnoty odbiorców wokół danej sprawy, (kto mówi w którym imieniu, jak jest określone **My**⁶ – my „rząd”, my dziennikarze itp.). W parze z „My” zazwyczaj występują „Oni” – grupa znajdująca się poza wspólnotą, spojona innymi interesami i wartościami, najczęściej oceniana negatywnie. Dlatego wspólnota wokół danej sprawy może wiązać się z wyrażeniami wykluczającymi niegodnych, złych, zdrajców, nienormalnych itp.
- Analiza systemu wykluczeń oraz obiektywizacji opinii w kontekście interesu państwa, a zwłaszcza konkretnych instytucji publicznych, wiąże się z odpowiedzią na pytanie, czy relacja godzi w interes publiczny, np. związany z zaufaniem do instytucji publicznych. Może się to przejawiać albo w nieuprawnionym (emocjonalnym, poza argumentacją, bez kontekstu, bez uzasadnienia na jakiej podstawie odbywała się krytyka tych instytucji, czy miała charakter argumentacyjny) wartościowaniu tych

⁶ Z wyłączeniem My narodowego – ponieważ TVP ma obowiązek wzmacniać tożsamość narodową.

instytucji lub państwa, a zwłaszcza ich wykluczaniu/włączaniu w negatywnie nacechowane szeregi znaczeniowe.

Na koniec uwag metodologicznych warto podkreślić (co autorzy czynią jeszcze kilkakrotnie w tekście raportu), że analiza porównawcza wybranych nadawców przy pomocy wyżej opisanych kategorii napotyka na istotną trudność. Jest ona związana z wyraźną odmiennością TV Trwam, zarówno jej specyfiką formalną, jak i związaną z usytuowaniem w ramach sporu. Odmienność formalna polega tu na tym, że TV Trwam relacjonowała marsz „z jego środka”. Zdecydowana większość analizowanego materiału dotyczyła bezpośrednich relacji z marszu, bez komentarza gości w studiu, ekspertów itp. Kwestia usytuowania w ramach sporu dotyczy tego, że TV Trwam była, w pewnym sensie, współorganizatorem marszu, duża część postulatów protestujących dotyczyła zabezpieczenia pluralizmu mediów w związku z odmowną decyzją Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie umieszczenia TV Trwam na jednym z multipleksów. W tym sensie TV Trwam można uznać za *iudex in causa sua* - sędziego we własnej sprawie. Nie oznacza to, że kryteria związane z bezstronnym, rzetelnym informowaniem w takim wypadku nie stosują się do tego nadawcy. Z pewnością jednak należy oczekiwać, że ta okoliczność wyraźnie ujawni się podczas próby porównawczej analizy wszystkich nadawców.

3. Zakres monitoringu

Monitoringiem objęto całodzienny program (od godz. 8.00 do 24.00) stacji informacyjnych TVN24, POLSAT NEWS, TVP INFO, a także nadawcę zaangażowanego w organizację marszu – TV Trwam.

W kwestii audycji informacyjnych monitoringiem objęto główne serwisy informacyjne nadawane w godzinach 19.00–22.00 z dnia poprzedzającego wydarzenie oraz z dnia, w którym wydarzenie miało miejsce, a także z dnia po wydarzeniu. Dało to możliwość przyjrzenia się ewolucji kontekstów interpretacyjnych bądź ekspozycji wątków związanych z wydarzeniem.

Analizowane serwisy:

1. Polsat Wydarzenia
2. Fakty TVN
3. Panorama TVP2
4. Wiadomości TVP1
5. Informacje TV Trwam

4. Panoramiczna charakterystyka nadawców – sposoby relacjonowania marszu

Panoramiczne spojrzenie zawiera opinię stworzoną na podstawie analizy całości relacji. Będziemy tu mogli pokazać, jak powyżej opisane, zoperacjonalizowane kategorie wyglądały w analizowanym przez nas materiale i pokrótce wskazać, co z tego wynika. Wyniki będą prezentowane w następującym porządku:

- a) w pierwszej kolejności przedstawimy ogólne spojrzenie na relacje nadawców w kontekście liczby zaangażowanych w przekaz reporterów. Liczba ta jest istotna, ponieważ bazowanie na wypowiedziach jednego reportera mogłoby wydatnie odcisnąć na relacji piętno jego charakteru, proveniencji czy stylu jego prowadzenia,
- b) Następnie przedstawimy wyniki dla poszczególnych nadawców na podstawie przyjętych kryteriów:

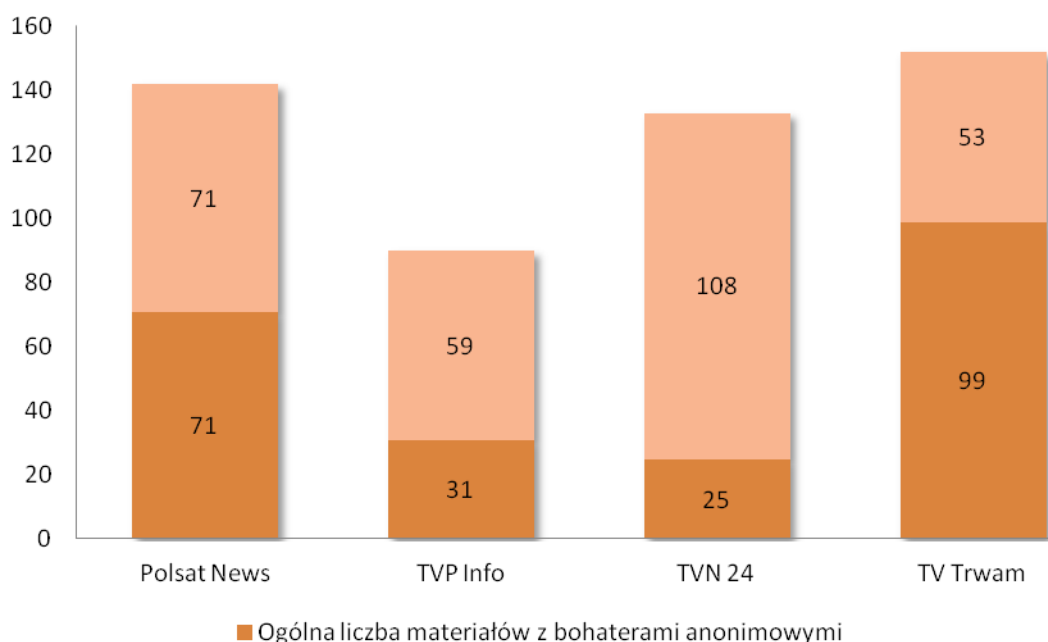
1. Liczba wypowiedzi pro et contra.
2. Liczba wypowiedzi afiliowanych i anonimowych.
3. Zróznicowanie głosów kontekstujących.
4. Afiliacje ekspertów pro et contra.
5. Suma wypowiedzi.

Suma wszystkich wystąpień/wypowiedzi

Najwięcej oddzielnych wypowiedzi przedstawiła TV Trwam. Zobaczmy teraz, jak się przedstawiał balans opinii pro et contra, jakie były ewentualne głosy ekspertów, dlaczego TVP INFO ma relatywnie najmniej anonimowych bohaterów, a TV Trwam najwięcej.

4 a) Bohaterowie wypowiadający się w relacjach

Wykres 1 Suma ogólna wszystkich wystąpień – wypowiedzi



Jak widać na rysunku 1. w relacjonowanie marszu bezpośrednio najbardziej były zaangażowane Polsat News oraz TV Trwam. Ale TV Trwam dysponowała tylko jednym reporterem na miejscu, prowadziła relację ciągłą i być może z tego powodu nie mogła, bądź nie chciała, emitować komentarza gości ze studia. Może to być przyczyną odnotowanej relatywnie dużej liczby anonimowych wypowiedzi uczestników marszu.

TV Trwam w relacji w ciągu dnia prezentowała tylko wypowiedzi ludzi „z ulicy” – jedni zostali przedstawieni (o. Grzegorz rozpoznał jakąś osobę i przedstawił ją sam, będąc w tłumie) lub

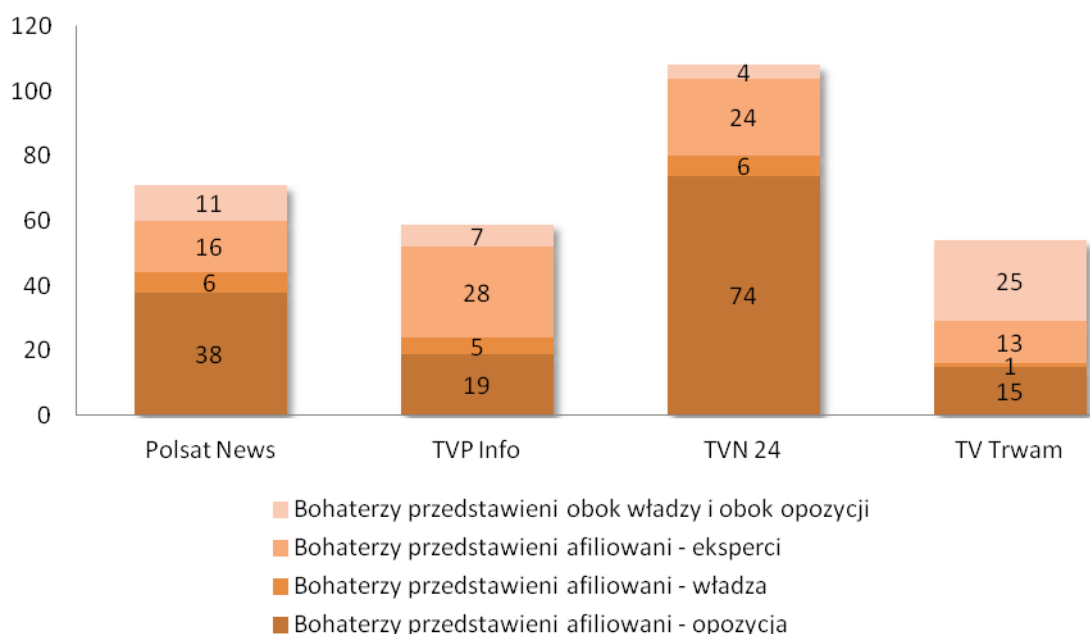
sami się przedstawiali. Tak więc sposób relacjonowania tego marszu zdecydowanie różnił się od formy przekazu pozostałych nadawców, które starały się analizować, oceniać, wyjaśniać, interpretować – tworząc dystans i ogólniejszą perspektywę. TV Trwam jako gospodarz, strona, umieszczała swojego widza wewnątrz marszu. Jedynymi osobami przedstawionymi w studiu w programie „Polski punkt widzenia” był prof. Andrzej Zybertowicz, socjolog z UMK oraz Andrzej Jaworski, poseł PiS.

TVN24 i TVP INFO w największym stopniu starały się korzystać z wypowiedzi ekspertów i nadawać znaczenie (wyjaśniać/budować konteksty) temu, co widzieliśmy – czyli przemówieniom polityków i maszerujących ludzi.

TVN 24 zaliczana przez maszerujących ludzi do grupy *mediów nieprawdy*, praktycznie nie prowadziła relacji (rozmów z uczestnikami) z wnętrza marszu, co wpłynęło na najmniejszą liczbę wypowiedzi anonimowych.

W niewielkim stopniu z anonimowych wypowiedzi korzystała również TVP INFO. Rodzaj selekcji i dobór wypowiedzi anonimowych, o ile nie są na żywo, może budzić zawsze obawy o manipulację i wybiórczość materiału.

Wykres 2 Bohaterzy przedstawieni



Bohaterów pojawiających się na antenie przyporządkowano ze względu na cel ich wypowiedzi: aprobatę/dezaprobatę dla marszu, oraz stosunek do opozycji/rządzących. Wypadkowa tych dwóch wymiarów oznaczała zakwalifikowanie wypowiedzi jako „pro-władza”, „pro-opozycja” lub neutralnej. Kategorie „obok opozycji” i „obok władzy” odnoszą się

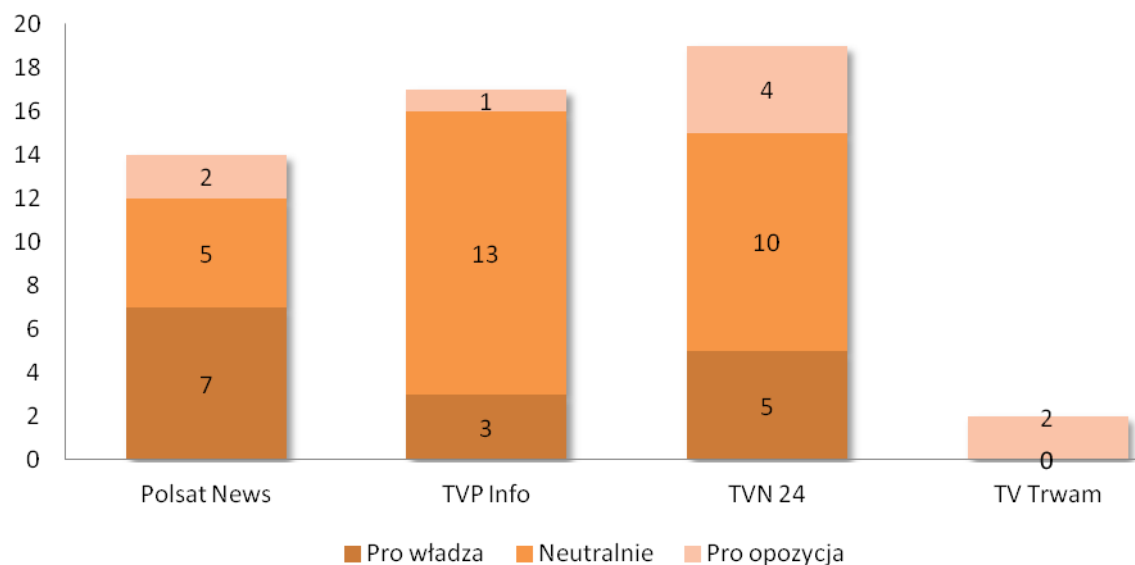
do osób, w których wypowiedziach znajdujemy elementy dystansu do obu stron, jednak mimo wszystko wyrażających pewną słabą skłonność do jednej z nich. Przykładem może być np. Lech Wałęsa, który mówi, że „wolałby u władzy kogoś lepszego niż PO, ale nie ma takiej alternatywy, więc ich popiera”. Podobnie w jednej z wypowiedzi sytuuje się, np. Piotr Duda, który deklaruje, że wolałby rozmawiać z rządzącymi i załatwiać sprawy, jednak nie udaje się to, tak więc skraca dystans do PiS, by ten mu pomógł realizować cele. W innych cytowanych wypowiedziach jednak wyraźnie jest po stronie opozycji i przeciwko władzy. Klasyfikacja dotyczy więc danej wypowiedzi i nie odnosi się bezpośrednio do znanych skądinąd poglądów prezentowanych przez daną osobę.

TVN24 w największym stopniu opierała relację na materiałach nagranych podczas marszu z jego aktorami politycznymi (nie z uczestnikami); w związku z tym opozycja miała relatywnie dużo wejść bohaterów jako protagonistów wydarzenia.

W przypadku TV Trwam, ze względu na warunki produkcji relacji, odnotowano dużą liczbę osób wypowiadających się w marszu.

TVP INFO uczyniła największy wysiłek związany z zapewnieniem relacjom odpowiedniego zaplecza eksperckiego. Jest to ważne z punktu widzenia nadawcy publicznego, w którym istotne jest wyważenie opinii i balans punktu widzenia oraz hierarchizacji głosu. Przedstawianie jedynie głosów *pro et contra* powoduje zawężenie wielogłosowości, a więc jest działaniem skutkującym raczej intensyfikacją sensacyjności, emocjonalizacją, a nie wzrostem rzetelności i staranności.

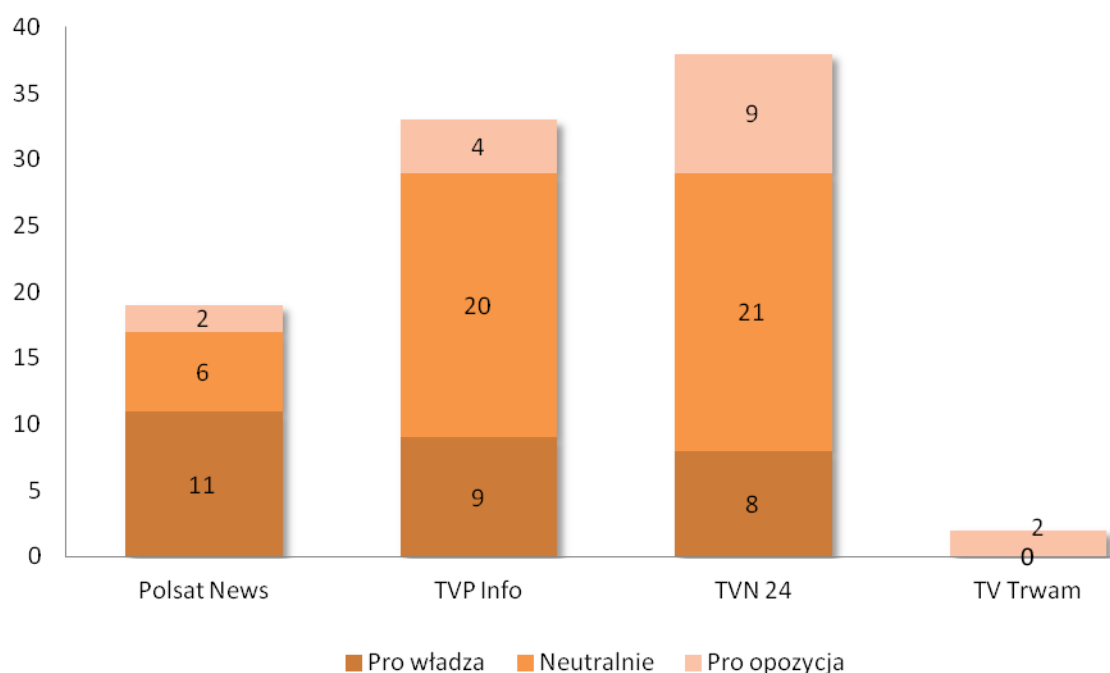
Wykres 3 Afiliacja gości w studiu (liczba osób)



Goście w studiu w telewizji publicznej najczęściej byli afiliowani neutralnie. W TVN24 udało się uzyskać względną równowagę opinii. Nie można tego powiedzieć o TV Trwam. Nie było tam nawet próby ukazania odmiennego głosu, co powodowało wrażenie, że wszyscy są za stanowiskiem prezentowanym podczas marszu, a przeciwstawia się mu jedynie KRRiT.

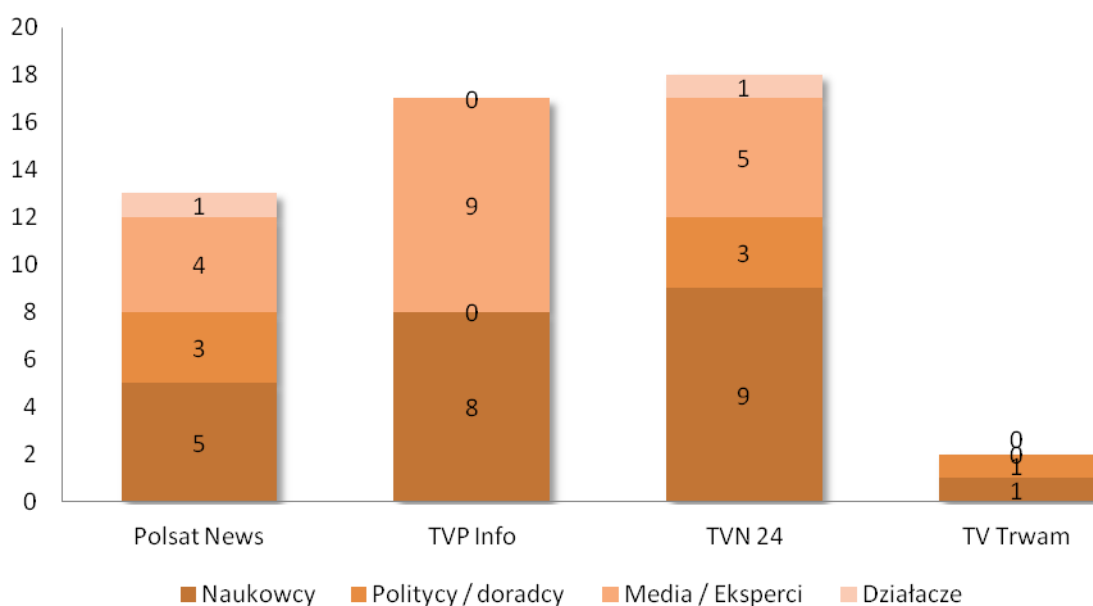
Wykres 4 Afiliacja gości w studiu (suma wypowiedzi, w tym powtarzanych)

Marsz „Obudź się, Polsko!” w relacjach medialnych
 Raport dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji



Uwzględniając powtórki wszystkich wypowiedzi, widzimy w studiu TVP INFO oraz Polsacie dominację wypowiedzi prokoalicyjnych. W ujęciu sumarycznym, uwzględniając wypowiedzi nagrane i później kilkakrotnie powtarzane, dominują głosy sprzyjające stronie rządowej.

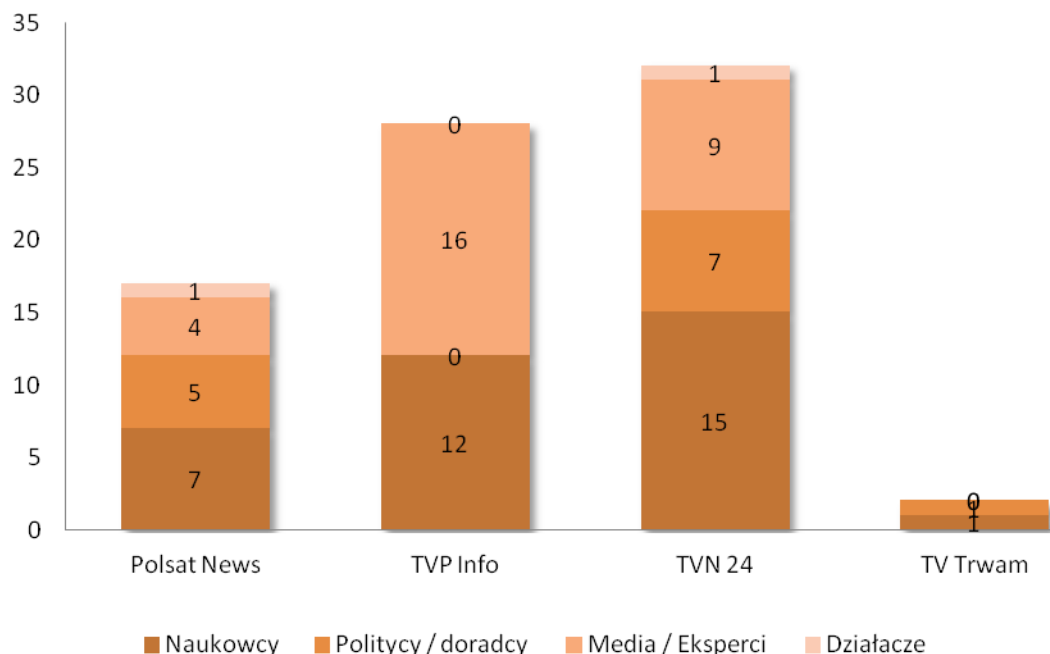
Wykres 5 Charakterystyka gości w studium – liczba osób



W naszej klasyfikacji gości w studiu wyodrębnione zostały 4 kategorie: naukowcy, politycy/doradcy (politycy odgrywali rolę eksperta posiłkowego, zaangażowanego bezpośrednio w życie polityczne, byli więc swego rodzaju „stronniczym ekspertem”, a więc była to inna rola niż np. ekspert-naukowiec). W tej kategorii znaleźli się byli politycy: PiS, PO, a także np. doradca prezydenta Komorowskiego – T. Nałęcz. Pozostałe dwie kategorie to: media/eksperti, oraz działacze.

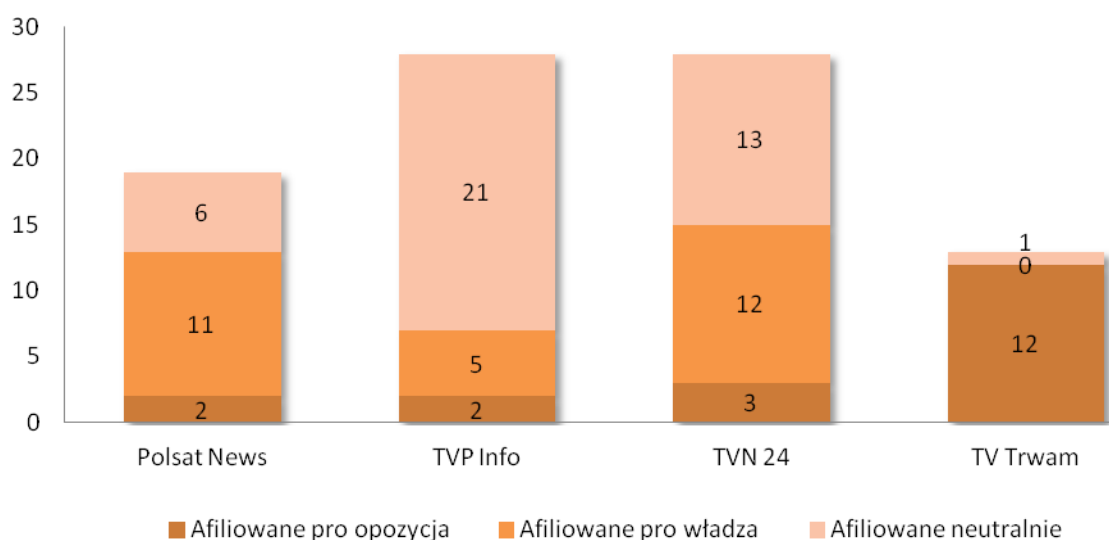
Jak widać, TVP INFO postawiła na naukowców i ekspertów. Choć nie wszyscy naukowcy i eksperci mieli większy dystans w formułowaniu ocen niż byli politycy i doradcy, to jednak sama zasada doboru wydaje się próbą zwiększenia rzetelności relacji poprzez uniknięcie emocjonalnego zaangażowania. TVN korzystała również z komentarzy doradców politycznych, co wiązało się z dominującą w przypadku tego nadawcy ramą (politycznego) konfliktu przyjętą w relacji.

Wykres 6 Charakterystyka gości w studiu (suma wszystkich wypowiedzi, w tym powtórzonych)



Spośród wypowiedzi gości wyemitowanych podczas całodennej relacji w TVP INFO dominowały głosy naukowców i ekspertów. Jest tu wyraźna różnica w stosunku do nadawców komercyjnych i pewna ostrożność w epatowaniu, ostrymi czasem, wypowiedziami gości. Patrząc na powyższe wyniki od strony balansu opinii i hierarchizacji punktu widzenia, TVN24 i Polsat News parokrotnie powtórzyły opinie znanych polityków/doradców, w pewnym sensie promując wyrażane przez nich opinie, natomiast TVP INFO skupiła się na powtórkach wypowiedzi ekspertów.

Wykres 7 Eksperci i ich afiliacja



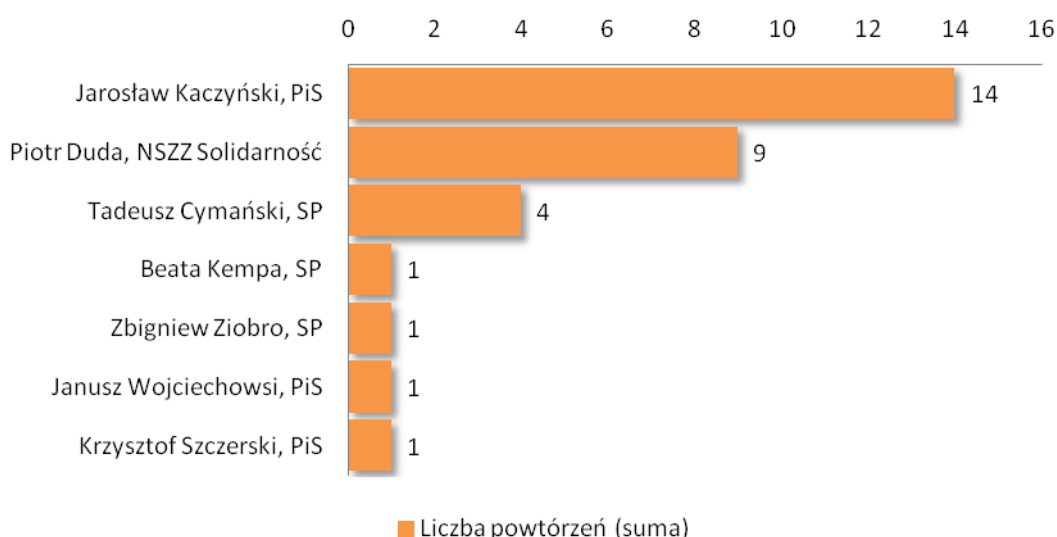
Eksperti wypowiedzający się na antenie poszczególnych telewizji byli zazwyczaj neutralni. W przypadku TVP Info widać to szczególnie wyraźnie, że eksperci nie określali ze względu na stosunek do władzy czy opozycji. Eksperti wypowiedzający się w „pro-władza” w pewnym stopniu mieli zapewne służyć zrównoważeniu większej liczby wypowiedzi opozycji, która intensywnie komunikowała swoje opinie podczas marszu. Eksperti „pro-władza” wystąpili także w programach publicystycznych prezentujących głosy obu stron.

TV Trwam nie zamieściła żadnych wypowiedzi ekspertów pro-koalicyjnych – jest więc to przekaz jednostronny, prezentujący jeden pogląd i nie uznający dyskusji.

4 b) Wypowiedzi z przemówień – porównanie

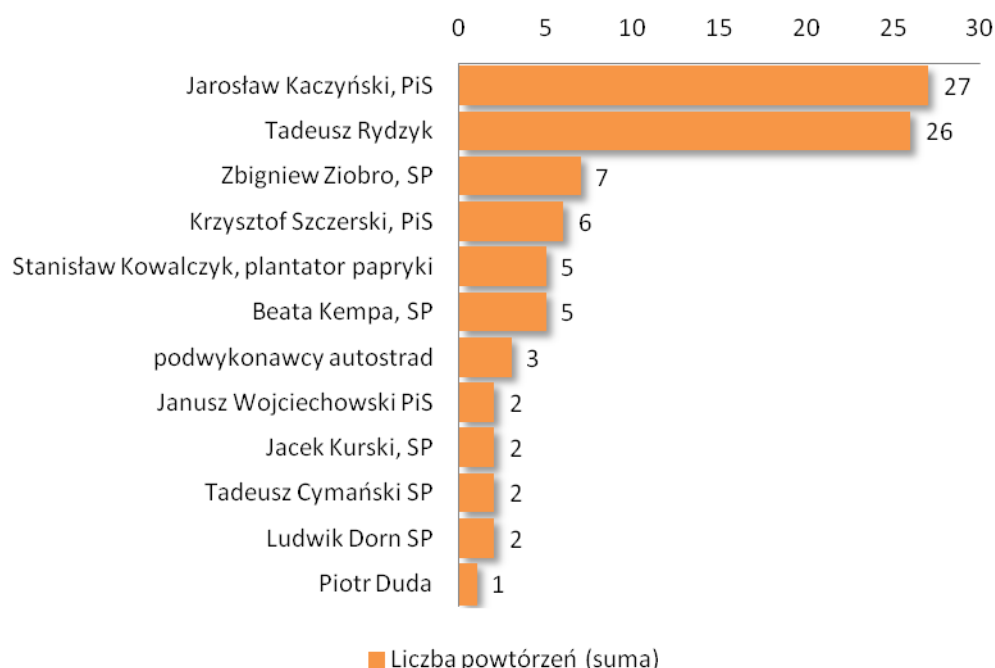
Selekcja wypowiedzi z przemówień budowała określoną narrację w całości relacji. Poszczególne osoby reprezentowały pewien typ uczestnika marszu – o. T. Rydzyk był symbolem protestu społecznego, J. Kaczyński był symbolem protestu politycznego, P. Duda – protestu pracowniczego, choć niektóre wypowiedzi tego działacza dotyczyły także kontekstu politycznego. Związek Solidarność angażował się bowiem, zgodnie ze słowami przewodniczącego, w odsunięcie rządu.

Wykres 8 Wypowiedzi z przemówień - Polsat



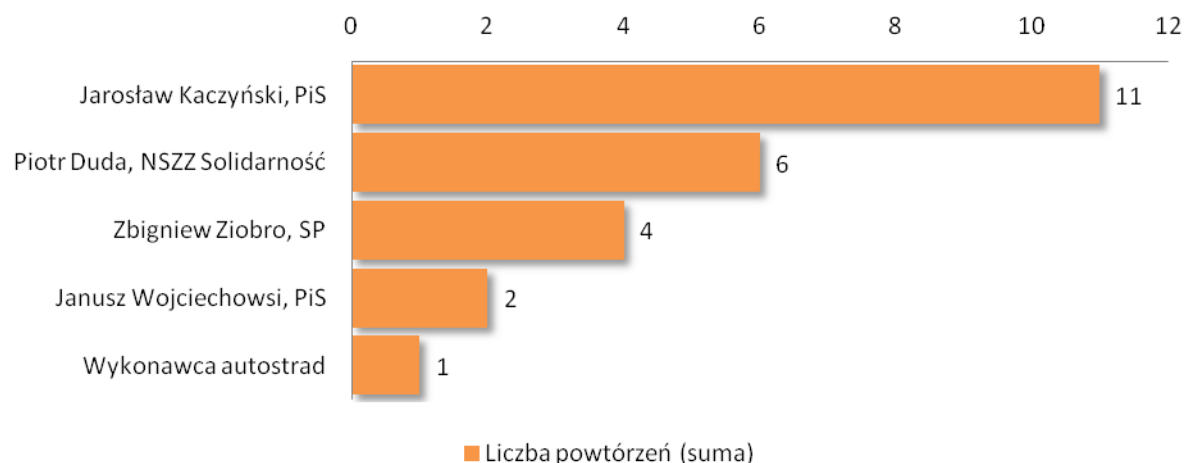
W Polsce wyraźnie dominowały wypowiedzi Piotra Dudy i Jarosława Kaczyńskiego. Transmitowano również wypowiedzi polityków SP. Główny przekaz pochodził jednak od J. Kaczyńskiego; można natomiast odnotować brak relacji z mszy i wypowiedzi o. Rydzyka.

Wykres 9 Wypowiedzi z przemówień – TVN24



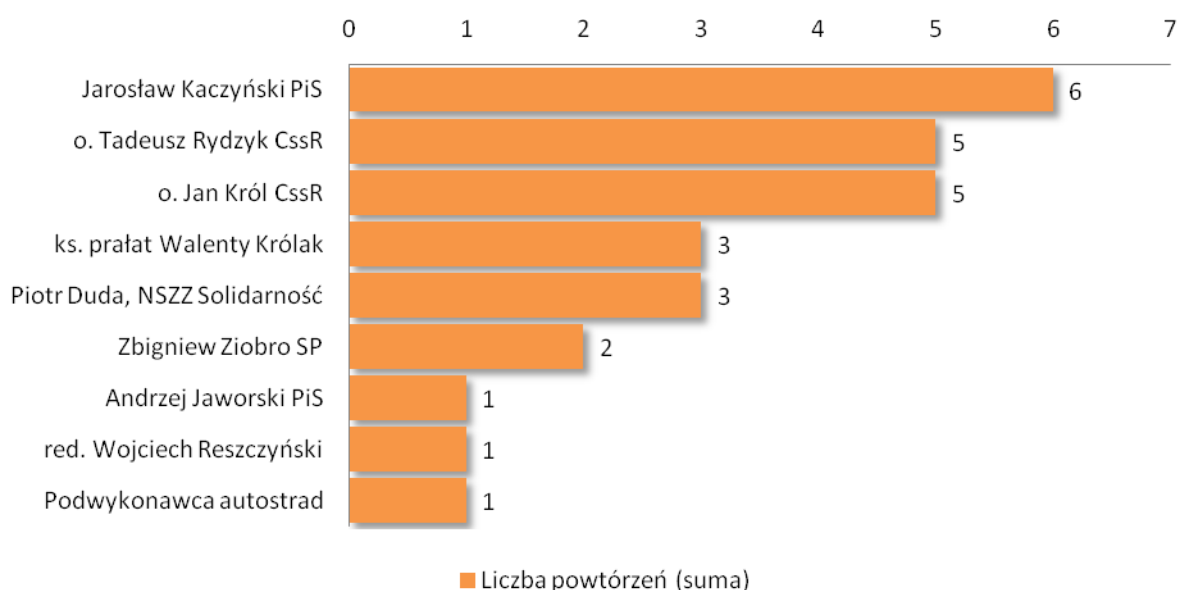
W TVN24 widać wyraźną koncentrację na J. Kaczyńskim i o. T. Rydzyku. To o. Rydzyk jest tutaj głównym liderem i głosem obok prezesa Kaczyńskiego. TVN24 relacjonowała wypowiedzi PiS i o. Rydzyka w podobnych kontekstach politycznych (por. rozpiętość kontekstu w serwisach). Trzecim w kolejności głosem jest głos Z. Ziobry, co umieszcza o. Rydzyka jako drugą siłę polityczną w tym konflikcie. Piotr Duda jest eksponowany w dużo mniejszym stopniu.

Wykres 10 Wypowiedzi z przemówień – TVP Info



W TVP Info, podobnie jak w Polsacie, to Piotr Duda oraz Jarosław Kaczyński byli głosami zgromadzenia. Zauważmy, że pojawiają się również głosy z odbywającej się wcześniej konwencji PiS, m.in. wypowiedź producenta papyryki, opowiadającego o trudnościach ekonomicznych. Stosunkowo często eksponowano wypowiedzi P. Dudy jako głosu związkowców biorących udział w marszu, natomiast nie ma głosu i kontekstu religijnego.

Wykres 11 Wypowiedzi z przemówień – TV Trwam



W TV Trwam Jarosław Kaczyński jako główny sprzymierzeniec telewizji, jest wyrazicielem politycznych interesów maszerujących. Gros relacji dotyczy jednak tematu samego nadawcy. Silnie podejmuje się także kontekst religijny (podkreśla się religijne korzenie nadawcy, jest obecna relacja z mszy, pokazuje się radosny epizod ze ślubu przypadkowej pary, pieśni uczestników). Wypowiadają się osoby znane z anteny TV Trwam, ale także podwykonawca autostrad i red. Reszczyński przedstawiany jako niezależny dziennikarz popierający postulaty TV Trwam.

4 c) Liczba wystąpień gości w studiu (z fragmentami powtórzonymi) – porównanie

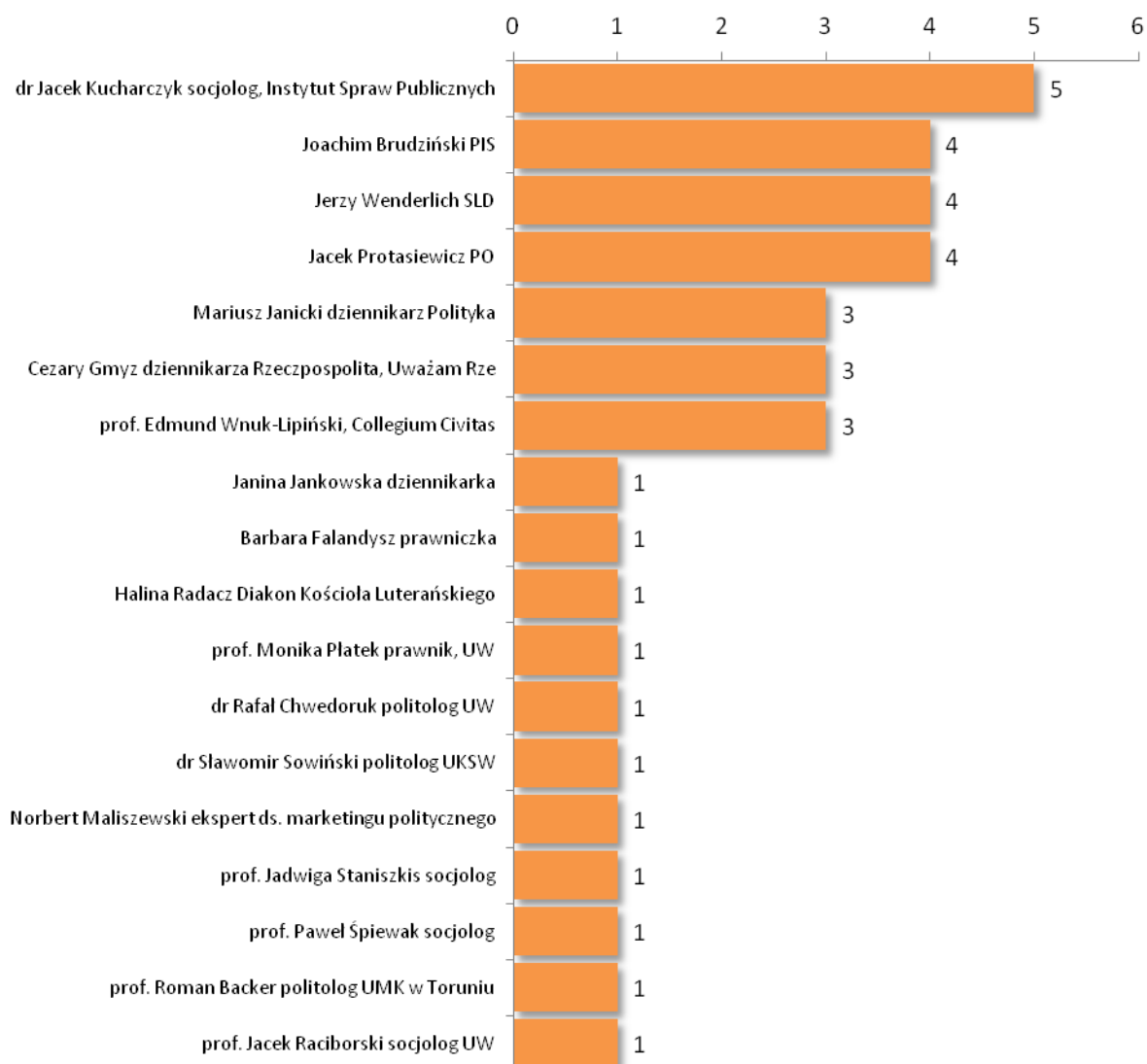
Pod wykresami przedstawiającymi liczbę wystąpień każdej z osób najczęściej powtarzanych i eksploatowanych przez poszczególnych nadawców, w prezentowanych powtórzeniach widać nośność określonych opinii – przewagę jednej ze stron, czy też ekspertów. Mówi to o sposobie budowania dyskursu wokół marszu.

Wykres 12 Liczba wystąpień poszczególnych gości w studiu - Polsat



W Polsat News najczęściej powtarzana była dość ostra, wyrazista i krytyczna wypowiedź Władysława Frasyniuka, który mówił o „marszu ludzi przegranych”.

Wykres 13 Liczba wystąpień poszczególnych gości w studiu – TVN24

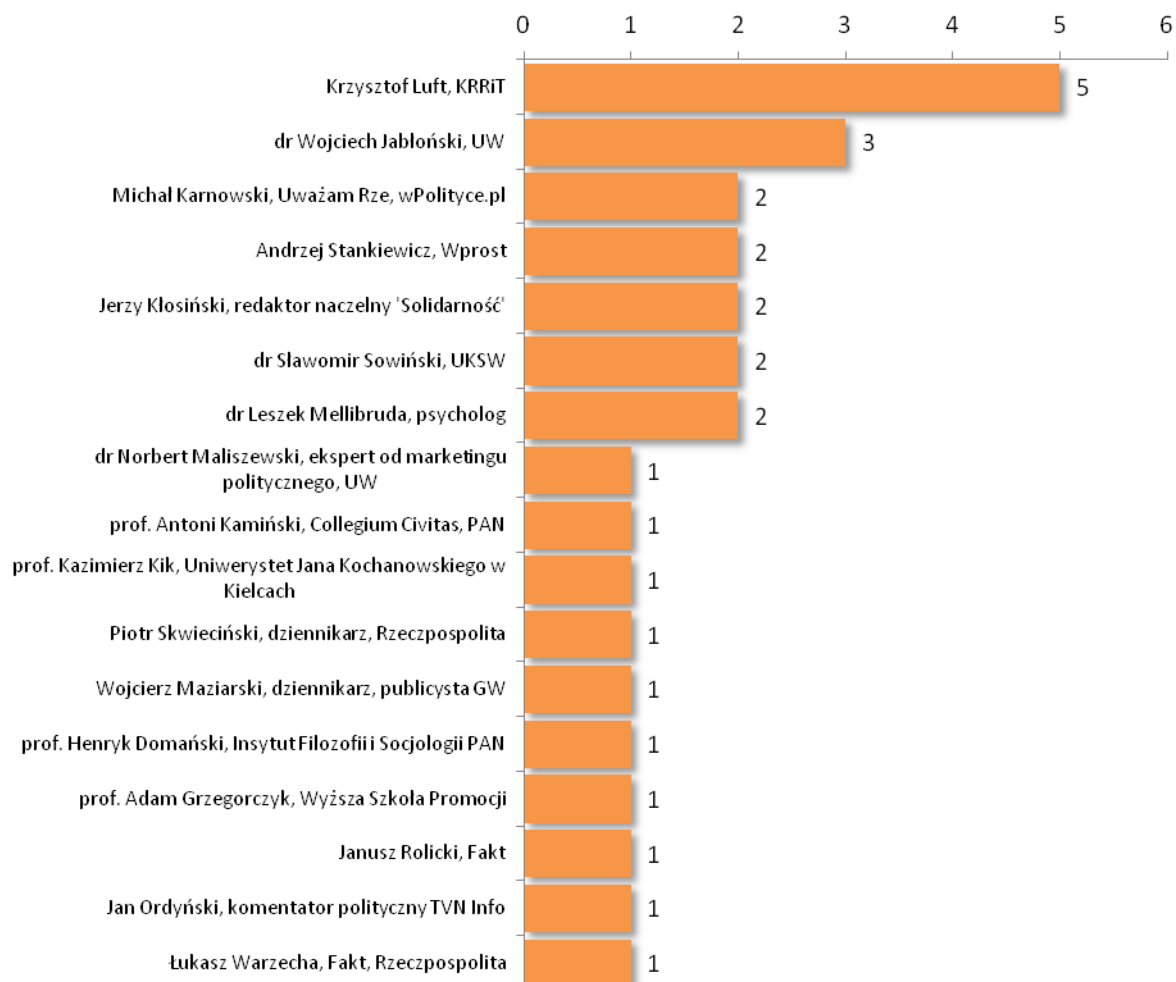


W TVN24 najczęściej powtarzano fragmenty wystąpień Jacka Kucharczyka z ISP, ale równie często Jacka Protasiewicza i Jerzego Wenderlicha. Są to politycy zaangażowani, pozostający w konflikcie ze środowiskiem organizatorów marszu, toteż ich opinie uznano za na swój sposób atrakcyjne, tzn. wyraziste. Dość często pojawiały się też wypowiedzi dziennikarzy: C. Gmyza, M. Janickiego, oraz naukowców (E. Lipiński, J. Kucharczyk).

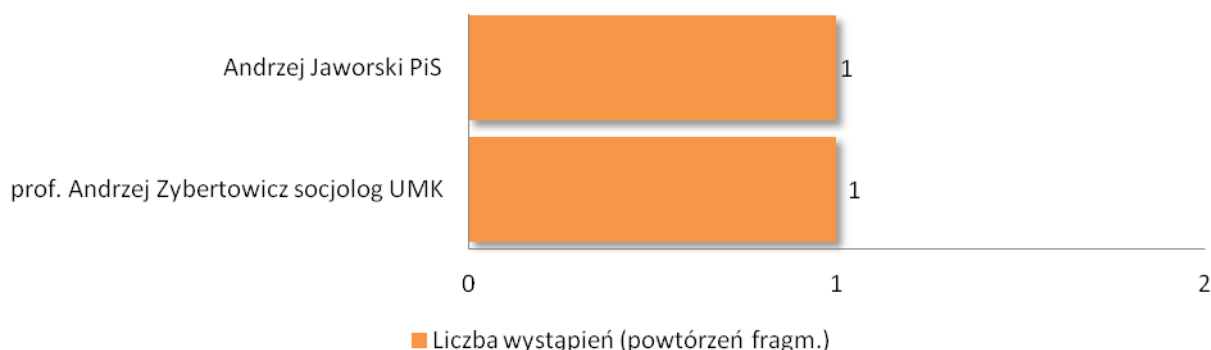
W TVP INFO najczęściej, oprócz publicystów (A. Stankiewicz, M. Karnowski) oraz naukowców (W. Jabłoński, S. Sowiński, L. Mellibruda) powtarzano fragmenty wypowiedzi K. Lufta, przedstawiciela KRRiT, co można zinterpretować jako próbę pełniejszego ukazania żądań maszerujących. TVP Info było jedynym nadawcą, który podjął próbę skupienia się na głoszonych postulatach protestujących, a w mniejszym stopniu poświęcił się wyszukiwaniu atrakcyjnych czy kontrowersyjnych momentów samego wydarzenia i towarzyszących mu

komentarzy. Należy to bardzo wyraźnie podkreślić; autorzy raportu uznają to za jedną z kluczowych „dobrych praktyk” warty zarekomendowania pozostałym nadawcom.

Wykres 14 Liczba wystąpień poszczególnych gości w studiu – TVP Info



Wykres 15 Liczba wystąpień poszczególnych gości w studiu – TV Trwam



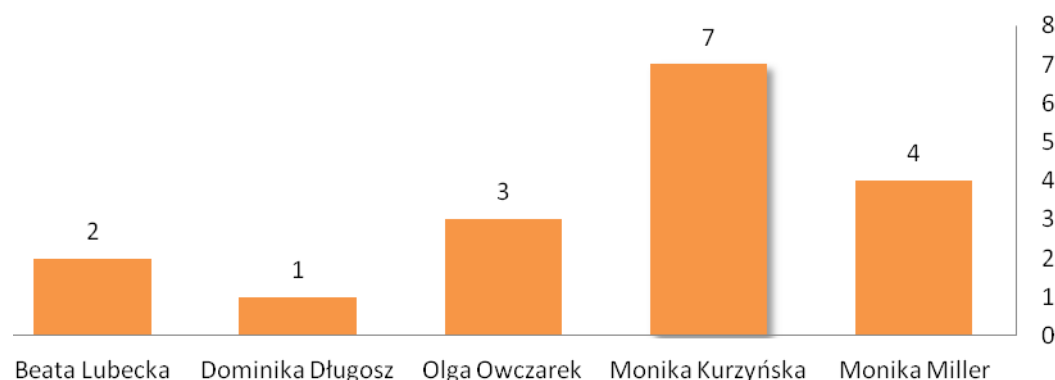
W TV Trwam powtórzono wypowiedzi Andrzeja Jaworskiego i prof. Andrzeja Zybertowicza. Narracja budowana przez TV Trwam polegała na biernym uczestnictwie, podobnie jak w wydarzeniu sportowym, które oglądają kibice. Narracja w ogóle nie dotyczyła innych aspektów i postulatów maszerujących niż „obrona telewizji”.

▪ **Polsat News – relacja ciągła – 29.09.2012 r.**

Panoramyczne spojrzenie:

Ten nadawca próbował, wraz z gośćmi, naświetlić kontekst oraz tło marszu – problemy Polaków, słabość rządzących oraz charakter ofensywy opozycji. Największym mankamentem jest niepodjęcie w narracji dziennej próby wyjaśnienia nieprzyznania TV Trwam miejsca na multipleksie przez KRRiT. Ponadto zdarzały się rozmowy z gośćmi w studiu noszące znamiona tendencyjności w sensie przyjęcia pewnej hierarchii opinii. Przykładem może być np. wywiad red. M. Sakowskiej z Henrykiem Wujcem i Krzysztofem Szczerskim (o godz. 20:30), w którym prowadząca wyraźnie defaworyzowała K. Szczerskiego.

Wykres 16 Liczba wejść – Polsat News



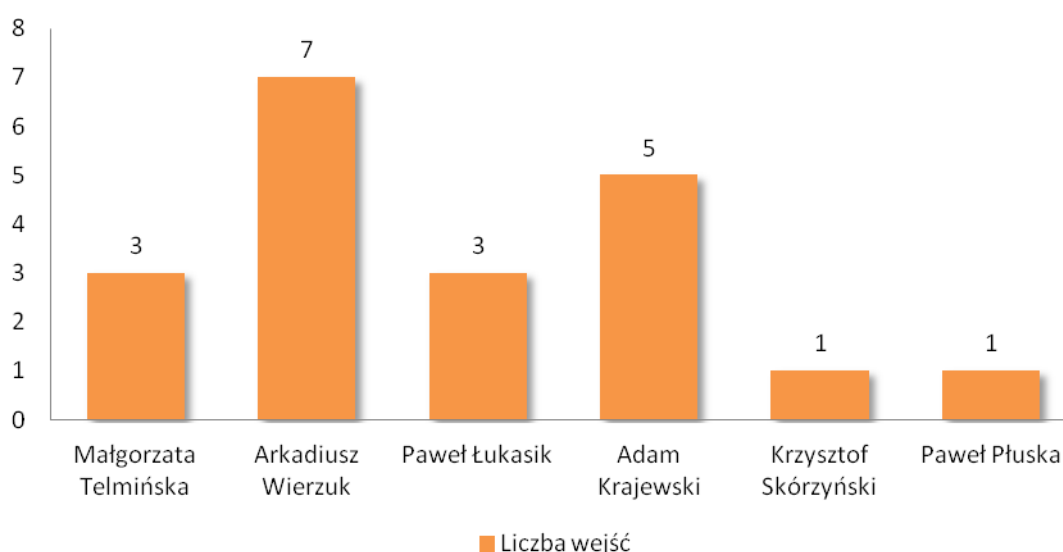
Marsz „Obudź się, Polsko!” w relacjach medialnych
Raport dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

▪ **TVN24 – relacja ciągła – 29.09.2012 r.**

Panoramyczne spojrzenie:

TVN24 miała najwięcej problemów z podawaniem informacji o liczbie osób maszerujących. Niemal zawsze mówiła o nieoficjalnych danych. Najczęściej wskazywała, że w marszu uczestniczy kilkadziesiąt tysięcy, mimo, że nie miała żadnych dla tego potwierdzeń. Mogła bazować tylko na informacjach organizatorów – czego nie robiła. Rzadko używała zamiennych wyrażen – typu – ogromna, wielka etc. Plusem relacji TVN24 była umiejętność wybrania fragmentów wypowiedzi uczestników marszu, które nie sprowadzały się do sądów krytycznych względem władzy (retoryka podziątu); sięgnięto po wypowiedzi koncyliacyjne, pojednawcze (retoryka zgody, pojednania). Warto odnotować, że reporterzy będący w terenie nigdy nie pokazali się z tłumem. Nagrano wcześniej kilka wypowiedzi uczestników dotyczących tego, dlaczego idą w marszu, jednak nie zaprezentowano żadnych dodatkowych materiałów „z ulicy”, w trakcie marszu. Nawet kiedy dochodziło do łączenia się studia z reporterem, słychać było tylko głosy z off-u oraz obraz ze zdjęciami panoramicznymi z marszu „Obudź się Polsko”. Być może reporterzy TVN obawiali się kontaktu z maszerującymi, np. trudnych reakcji z ich strony. Trudno to rozstrzygnąć – było to jednak zastanawiające i zwracało uwagę, zwłaszcza w analizie porównawczej wszystkich nadawców. W ogólnej refleksji nad sposobem relacjonowania i opowiadania o marszu w TVN24 nie można zapomnieć o audycji „Fakty po Faktach” prowadzonej przez red. A. Werner – rzeczowej i bezstronnej. Zabrakło jednak wytłumaczenia przyczyn niezyskania przez TV Trwam miejsca na MUX.

Wykres 17 Liczba wejść – TVN24

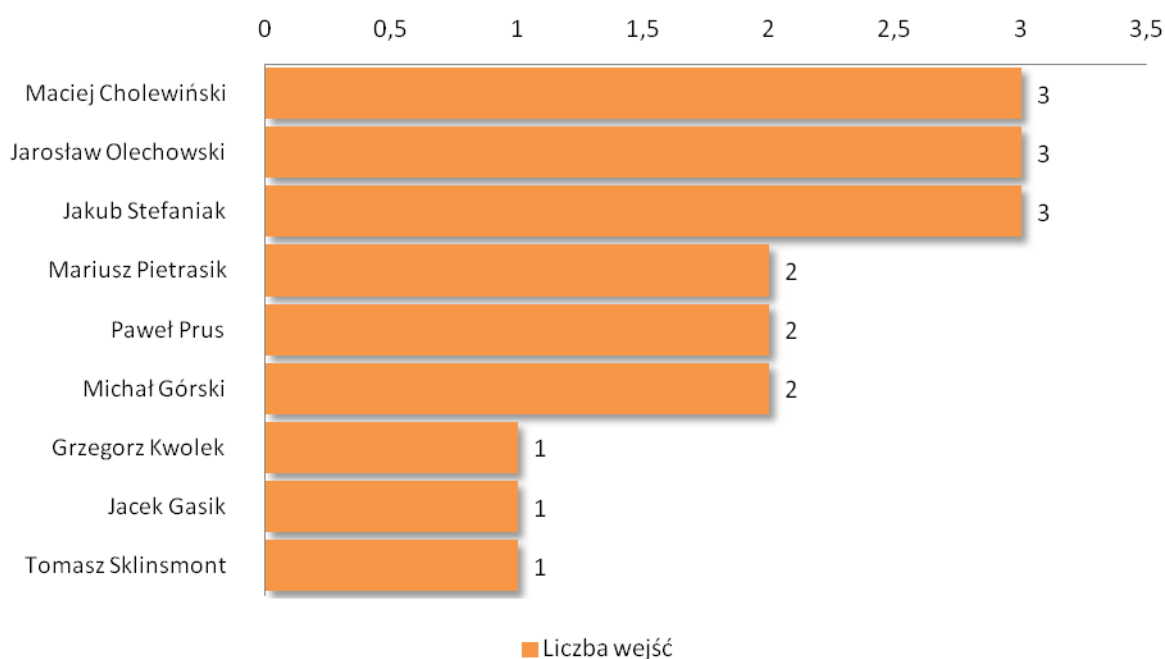


▪ **TVP Info – relacja ciągła – 29.09.2012 r.**

Panoramyczne spojrzenie:

TVP INFO wypadła najlepiej ze wszystkich nadawców relacjonujących marsz „Obudź się Polsko”. Zachowała dystans i rozwagę w relacjonowaniu wydarzeń sprzed własnej siedziby, gdy była ona blokowana przez protestujących. Ponadto jako jedyna telewizja oddała głos członkowi KRRiT i próbowała wyjaśnić widzom, dlaczego TV Trwam nie uzyskała miejsca na MUX. Można także zauważyć, że prezenterzy dystansowali się od skrajnych ocen gości w studiu, próbowali zarządzać ich wypowiedziami. Wydaje się, że TVP INFO relacjonowała marsz w sposób kompetentny i bezstronny z kilkoma zastrzeżeniami (niektóre wyrażenia reporterów o zakorkowaniu Warszawy, o tym by nie wychodzić z domu, jeśli to niekonieczne, o rozdźwięku, co do liczby osób na marszu etc.).

Wykres 18 Liczba wejść – TVP Info



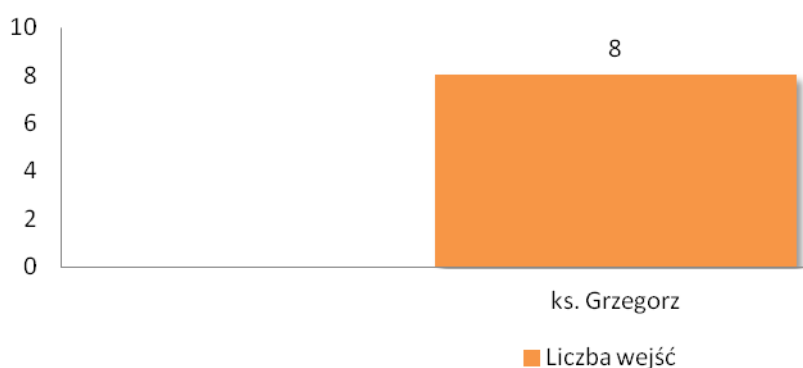
s

▪ **TV Trwam – relacja ciągła – 29.09.2012 r.**

Panoramyczne spojrzenie:

Na wstępie należy ponownie zauważyć, że TV Trwam nie relacjonuje wydarzeń, lecz jest w nie zaangażowana, jest współorganizatorem, jest stroną, dlatego też nie buduje dystansu względem marszu, lecz wręcz przeciwnie – w pełni się z nim utożsamia. Dlatego stawianie przed relacją TV Trwam wymagań bezstronnej, profesjonalnej relacji wydaje się nieadekwatne, co oczywiście nie przeszkadza ocenić staranności czy rzetelności tej relacji na tle innych. TV Trwam jest stroną jako organizator nadaje relację z marszu *in extenso* – przez kilka godzin, nieustannie. Podstawowy zarzut, jaki można sformułować, to brak prezentacji różnych perspektyw. Być może trudno tego oczekiwać w sytuacji, gdy nadawca jest zarazem zaangażowanym podmiotem, stroną sporu. Nadawcą, który zarazem nie uważa, że to zaangażowanie jest naganne, bo też przedstawia się jako funkcjonujący w innym, religijnym porządku, w którym najważniejsza jest zobiektywizowana prawda, a nie różnorodność i bezstronność. W tej optyce wszelkie inne zdania tracą na znaczeniu, a celem nadawania nie musi być tworzenie forum wymiany różnych idei. Warto jednak odnotować, że wśród gości TV Trwam są i tacy, którzy potrafią abstrahować od jednorodnego spojrzenia widzów, redaktorów-redemptorystów czy samych ekspertów środowiska Radia Maryja i TV Trwam. Do takich ekspertów można zaliczyć np. prof. Zybertowicza, który przypomina w „Polskim Punkcie Widzenia”, że ci, którzy nie przyszli na marsz, mają dystans, czy nawet są wobec takich inicjatyw krytyczni, to też są Polacy i trzeba myśleć, w jaki sposób do nich trafić. Należy odnotować, że mimo jednorodnego doboru gości i wynikającej stąd jednomyślności zdarzają się sporadyczne opinie, które starają się nie wykluczać drugiej strony. Sumarycznie rzecz biorąc są to jednak wyjątki, wydaje się także, że takie stonowane głosy to nie tyle efekt strategii informacyjnej nadawcy, ile raczej kwestia temperamentu gościa.

Wykres 19 Liczba wejść – TV Trwam



TV Trwam nie stosuje obsługi wydarzenia przez reporterów, jedynie ks. Grzegorz, zakonnik w sutannie spaceruje wśród uczestników marszu i z nimi rozmawia. Używa przy tym formuły „my”, utożsamiając własne stanowisko ze stanowiskiem rozmówców. Nie jest to relacja, lecz rodzaj zaangażowanej obserwacji uczestniczącej, w której osoba pełniąca funkcje reportera jest również uczestnikiem i jedynie dokonuje zapisu wydarzeń. Wypowiedzi ilustrowane były zdjęciami panoramicznymi – mającymi pokazywać, jak wielu jest maszerujących, jak bardzo różnorodną grupę stanowią (osoby młode, starsze, reprezentujące różne miejscowości w Polsce), spojona jednak wspólnymi wartościami (takimi jak np. patriotyzm). Budowany w ten sposób wizerunek „My” („ludzie”, „zwykli ludzie”, „cała Polska”) przeciwstawiano złym, aroganckim „instytucjom”.

4 d) Całościowe relacje poszczególnych nadawców – wybrane wątki

Z całościowych relacji wyłania się główny wątek związany z kontekstem politycznym. W dużo mniejszym stopniu eksponowano kontekst prawny, obywatelsko-społeczny czy ekonomiczny. Zaproszeni do studia politolodzy nie byli w stanie przytoczyć decyzji związanej z odmową TV TRWAM przyznania miejsca na MUX. Nie uczynił tego w stopniu jasnym nawet członek KRRiT w TVP INFO, mimo że dziennikarka wyraźnie do tego dążyła.

1. W TVN24 przytoczono decyzję Krajowej Rady dotyczącą argumentu ekonomicznego; eksperci komentowali ją z dystansem mogącym wskazywać na niedostatek wiedzy w tym zakresie, wypowiadając się życzliwie za radiem Maryja. Wśród komentatorów początkowo było zdecydowanie mniej zwolenników marszu, ich liczba zwiększała się stopniowo ciągu dnia.
Część uczestników dołączyła do grona komentatorów po zakończeniu marszu. Przedstawiono dużo wypowiedzi ojca Rydzyka i innych osób uczestniczących w marszu, a także bardzo duże fragmenty wypowiedzi prezesa J. Kaczyńskiego i przewodniczącego NSZZ Solidarność, P. Dudy.
2. W TV Trwam podczas transmitowanej homilii o. Tadeusz Rydzyk mówił o niszczeniu świadomości Polaków podczas stanu wojennego i Okrągłego Stołu. W tym czasie realizator pokazał zdjęcia milicji. Potem była mowa o manipulacji masowych mediów. Rozmowy z uczestnikami marszu miały potwierdzać, że „biją się o częstotliwość dla telewizji”, „żeby Polska była Polską” itp. Po zakończeniu transmisji lektor mówił o obronie Chrystusowego Krzyża, wołaniu o wolność, o niepodległość, o suwerenność. W serwisie zasugerowano, że jest to kontynuacja walki z lat 80. Przedstawiono KRRiT jako ciało kierujące się niezrozumiałymi motywami i podejmującego arbitralne

decyzje. Postanowienie Rady określa się wprost jako *błędne*, a podtrzymywanie jej stanowiska w jej sprawie jako *rozpaczliwe*.

3. W TVP INFO mówiono o kilku podmiotach uczestniczących w marszu: słuchaczach Radia Maryja, związkowcach z Solidarności, zwolennikach PiS i przedstawiano powody ich protestu. Dziennikarka w rozmowie z członkiem KRRiT podjęła nieudaną próbę uzasadnienia odmownej decyzji w sprawie nieumieszczenia TV Trwam na MUX. Cała uwaga skupiła się następnie na zarysowującym się podziale czy konflikcie na prawicy.

Najważniejsze wątki w relacjach poszczególnych telewizji

- **TV Trwam – relacja ciągła – 29.09.2012 r.**
- **Nie transmitowano przemówienia Jarosława Kaczyńskiego na konwencji PiS w PKiN przed marszem – przed mszą św., ale transmitowano mszę.** Inni nadawcy relacjonowali to wystąpienie, a także fragmenty innych. Nie pokazano również przemówień liderów Solidarnej Polski sprzed Sejmu, które zostały pokazane przez innych nadawców.
- Apele o braterską więź, o podanie sobie dłoni, wspomnianie Jana Pawła II. Z drugiej strony wyrażenia – „wrogowie naszego Narodu – jak się odnoszą do Boga i moralności chrześcijańskiej” – **retoryka skrajności** – od braterstwa, zgody do silnego wykluczania innych, deprecjonowania, odmawiania prawa do racji, słuszności.
- Apele do młodzieży, starszych osób – by była zdolna do ofiary za ojczyznę „Musicie być mężni... Musicie” – silnie kategoryzowano oczekiwania, nieznoszące sprzeciwu względem młodych pokoleń.
- Cytaty z Kardynała Stefana Wyszyńskiego o komunistach z sugestią, że Polska jest w tym samym momencie dziejowym – „Tusk jak komuniści”.
- Manifestujący są określani przez TV Trwam jako ci, którzy są przywiązani do wolności, ludzkich praw, godności, wiary chrześcijańskiej.
- Godz. 14.49 – nieoczekiwane, niezrozumiałe przebitki ze zdjęciami ZOMO i MO. Pokazuje się wspomnienia czasu komunizmu – historyczne momenty ciemnienia Polski. Obecna jest **retoryka podziału, sporu, rozdarcia Polski**. Przekaz ma cechy manipulacji emocjami widzów.
- Godz. 14.53 – o. Rydzyk mówi o mediach, które manipulują. Po Okrągłym Stole, który jest określany jako grzech założycielski III RP „wzięli media, pieniądze, biznes,

mieszają i kłócą ludzi” – **retoryka wojny, podziału**.. Tylko TV Trwam jest medium jednoczącym, mówiącym prawdę, dialogicznym – takich mediów potrzeba. „Bo dziennikarstwo – jak kapłaństwo”. O. Rydzyk puentuje stan państwa polskiego – „jeden wielki Amber Gold” – **retoryka rozkradania**.

- O. Grzegorz bardzo pozytywnie, radośnie, życzliwie rozmawia z uczestnikami marszu. Wielu mówi o swojej miłości do TV Trwam. Część osób z dziećmi mówi o tym, że idą po to, aby „przyszłe pokolenia nie musiały powtarzać lat 80.”. Ponownie buduje to wrażenie paraleli pomiędzy obecną sytuacją wewnętrzną Polski a czasami komunizmu.
- Godz. 16.30 – o. Grzegorz pyta mężczyznę – „jak myśli, czy dostaniemy częstotliwość?”. Być może to przejęzyczenie, ale można się zastanawiać, czy zakonnik, a w konsekwencji widzowie, dostrzegają zasadniczą różnicę między koncesją, którą TV Trwam posiada, a miejscem na MUX. Tak stawiając sprawę sugeruje się, że brak miejsca na MUX to tak naprawdę odebranie koncesji. W tym wypadku wprowadza się w błąd maszerujących. O. Grzegorz mówi o presji, nacisku na KRRiT, zastanawia się, czy ta ulegnie.
- Po Rozmowach Niedokończonych (program prowadzony przez ojca Benedykta – z otwartą linią telefoniczną, na którą dzwonią widzowie oraz uczestnicy marszu), pojawiają się pytania do uczestników marszu: jak przebiegał „ten moment przebudzenia”, padły pytania o odczucia, o wrażenia – **retoryka świadectwa, przeżyć, budowania wspólnoty i jej siły wokół wspólnego przeżycia, jakim był marsz**. Przedstawiono zupełnie inne ujęcie w porównaniu do telewizji publicznej oraz nadawców prywatnych.
- Wypowiedzi telewidzów, którzy dzwonią do studia, mając przy tym pełną swobodę wypowiedzianych treści oraz prowadzącego ojca: „To była Polska, prawdziwa Polska”. To ważny moment z punktu widzenia analizy narracyjnej - widać oś podziału: jest więc też nieprawdziwa Polska i nieprawdziwi Polacy.
 - „Nie byłem w stanie odejść od telewizji, taka piękna uroczystość”.
 - „Atmosfera jak z lat 80. ubiegłego wieku”.
 - „Musimy być naprawdę Polakami. Polska musi być Polską. Strzec praw katolickich”.
- Godz. 18.35 – jeden z widzów dokonał analizy relacji tego marszu przez TVN i Polsat – był zirytowany tym, jak to robiono, stwierdził, że było to nieuczciwe. Prowadzący audycję – rozsądnie, spokojnie – powiedział, by się tym nie przejmować i zmienił temat. Ksiądz zauważył, że „my – jako sympatycy Radia Maryja i TV Trwam – też porównujemy wyrywkowo i trzeba mieć do tego dystans. Należy to odnotować jako

poprawną reakcją prowadzącego audycję. Nie podsycza niechęci, kanalizuje ją”.

Retoryka respektu.

■ **TVP INFO – relacja ciągła – 29.09.2012 r.**

- Niemal każdy materiał dotyczący marszu zaczynał się od zapowiedzi o utrudnieniach komunikacyjnych w Warszawie z powodu marszu „Obudź się Polsko” – przez wyłączenie Traktu Królewskiego.
- Co ciekawe w TVP INFO zabrakło wypowiedzi ludzi, którzy wybierali się już w nocy do Warszawy, by zdążyć na marsz – takie relacje były np. w Polsat News, gdzie budowało to wrażenie powszechnej mobilizacji, pospolitego ruszenia.
- Jeden z reporterów TVP INFO, opisując trasę przemarszu, powiedział „Ci, którzy nie muszą, niech nie wybierają się na miasto” – **retoryka zagrożenia, obawy**. Tego typu sformułowania używa się np. przy niebezpiecznych anomaliiach pogodowych, zamieszkach, czy też sytuacjach nadzwyczajnych, nie zaś przy opisywaniu pokojowego marszu – można by odnieść wrażenie, że reporter zniechęcał warszawiaków do uczestniczenia w marszu.
- Warto zaznaczyć, że żaden z nadawców nie wspominał o recytacjach i aktywności aktorów i artystów przed mszą św. na Placu Trzech Krzyży.
- Godz. 12.35 – TVP INFO poruszyła w sposób bezstronny i delikatny kwestie pikietowania pod siedzibą redakcji informacyjnych TVP i blokowania ich siedziby oraz niewypuszczenia dwóch profesorów: K. Kika i A. Kamińskiego. W odpowiedzi na pytanie prezenterki: „Jak to się stało?” prof. K. Kik z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach stwierdził, że to: „Ci, którzy w sprawie wolności słowa i poszanowania swobód obywatelskich pikietują, odmówili mi realizacji tych swobód”. Aczkolwiek prof. K. Kik zaznaczył, że nie byli agresywni, wrodzy, byli wręcz życzliwi.
- Godz. 15.37 – gościem w studiu jest Krzysztof Luft z KRRiT.
Padły pytania o to, czy manifestacja robi na nim wrażenie. Krzysztof Luft chciał odpowiadać z perspektywy przedstawiciela urzędu, a nie oceniać, jak komentator. K. Luft podkreślał w każdej swojej wypowiedzi, że KRRiT jest organem konstytucyjnym i działa w ramach prawa. Dziennikarka zapytała jednak, czy KRRiT była w stanie się ugiąć pod wpływem presji – marszu. Luft – wyraźnie zniechęcony – sugerował, że to pytania nie na miejscu, nieadekwatne, że KRRiT działa w myśl przepisów prawa, a nie w ramach woli politycznej czy społecznej. Prezenterka dopytywała, czy jednak TV Trwam będzie miała miejsce na MUX, na co gość odpowiedział, że po szeregu konsultacji społecznych w kolejnym konkursie – który zostanie ogłoszony do końca 2012 r. – będzie miejsce dla katolickiej telewizji, bo takie jest zapotrzebowanie społeczne. Dziennikarka zapytała, jak Luft ocenia szanse TV Trwam. Ten

odpowiedział, że są takie same jak innych, którzy staną do konkursu. Później dziennikarka próbowała słusznie drażyć temat odmownej decyzji KRRiT w sprawie miejsca dla TV TRWAM na MUX, jednak Luft, nie chcąc o tym opowiadać, zasłonił się uzasadnieniem opublikowanym pod odmową przydzielenia miejsca na MUX. Nie wziął w ogóle pod uwagę tego, że widzowie nie muszą czytać i śledzić dokładnie dokumentacji. Dziennikarka rezolutnie nie opuszczała tej kwestii i pytała – w imieniu ludzi, dla których ta decyzja może być nieczytelna – dlaczego i czy zostanie ona zmieniona, na co K. Luft odpowiedział, że w świetle prawa konkurs został zakończony. Naczelny Sąd Administracyjny nie podważył postępowania, tak więc kwestia jest zamknięta i nic więcej nie można zrobić. Dziennikarka zapytała o kolejny konkurs na miejsce na multipleksie oraz o to, co ma zrobić TV Trwam, by powiększyć swoje szanse na sukces i czego zabrakło w dotychczasowym wniosku. Przedstawiciel KRRiT znów uniknął odpowiedzi, mówił ogólnie, że były to kwestie proceduralne, że zabrakło dokumentacji finansowej, że to kwestia jej przejrzystości. Nie odpowiedział jednak szczegółowo, co było nie tak, jaką przewagę mieli pozostali wnioskujący, którzy miejsce na MUX otrzymali. Niestety, mimo wyraźnych szczerych chęci prowadzącej, nie udało się wyjaśnić i przybliżyć widzom motywów decyzji KRRiT. Trzeba jednak podkreślić, że TVP INFO była najbliższej tego celu jako jedyna podjęła taką próbę.

- Godz. 17.00 – Nie widać końca kolumny maszerujących. Zasugerowano, że może być nawet 200 tys. osób. Reporterzy wspominali o pieśniach patriotycznych, o absolutnie bezpiecznej i spokojnej atmosferze, o tym, że grupy manifestujących mają swoich liderów, którzy ich zagrzewają do aktywności – skandowania różnych haseł. Podkreślono świetną organizację. Reporter przyznał, że manifestujący protestują przeciwko stronniczości niektórych mediów – TVP zachowała do tego dystans, mimo że jest też przedmiotem krytyki.
- Godz.17.15 – Padło pytanie o to, czy ten marsz sprawi, że TV Trwam będzie miała miejsce na MUX. Dr Leszek Mellibruda wyraził przekonanie, że nie rozumie, dlaczego TV Trwam nie dostała miejsca na multipleksie – ale znów przyznał, że nie zna szczegółów itd. W odpowiedzi prezenterka próbowała to wyjaśnić, argumentując, że TV Trwam nie spełniła wymogów formalnych, zabezpieczeń ekonomicznych, finansowych. Mimo to dziennikarka stwierdziła: „Ale my tego nie widzieliśmy” [w sensie dokumentacji]. Można znów zaobserwować bezsilność w tłumaczeniu problemu bądź też nieprzygotowanie gości i dziennikarki. Tego typu sytuacje budują niepotrzebną aurę tajemniczości wokół decyzji KRRiT. Zabierający później głos dr S. Sowiński również zadeklarował, że nie zna się na kwestiach formalnych, ale uważa, że takie miejsce powinno się znaleźć. W odpowiedzi na to dr W. Jabłoński stwierdził – **retoryka**

zauwania do władzy – że skoro nie spełniono wymogów, to nie można ustępować pod presją; i tak już o. Rydzyk otrzymał dużo wcześniej, w wielu innych kwestiach mu ustąpiono.

- Warto podkreślić, że TVP nie eksponowała ostrych, radykalnych transparentów, niesionych przez niektórych protestujących.
- Ważne jest, że TVP jako jedyny nadawca (w porównaniu do nadawców komercyjnych) nie eksploatował rzekomej wypowiedzi Lecha Wałęsy o tym, że marsz jest antydemokratyczny (wypowiedzi wyrwanej z kontekstu, do pewnego stopnia zmanipulowanej, o czym mowa w dalszej części raportu). Tylko raz wspomniano tę wypowiedź w czasie rozmowy z gośćmi, bezpośrednio po tym, gdy informacja o rzekomo takiej opinii L. Wałęsy się pojawiła.

■ **TVN24 – relacja ciągła – 29.09.2012 r.**

- Godz. 11.31 – reporter mówił, że „widzą Państwo te miejsca, których należy dziś w Warszawie unikać”; można to zinterpretować jako zniechęcanie warszawiaków do uczestnictwa w marszu. Reporter wspomniał też o utrudnieniach komunikacyjnych.
- Godz. 11.33 – Zacytowano prof. Tomasza Nałęcza, doradcę prezydenta, który wskazał na konotacje nazistowskie obecne w hasle marszu „Obudź się Polsko”. Ponadto w programie Bogdana Rymanowskiego profesor przeproszał za stwierdzenie, że jedynym efektem tego marszu będzie korek w Warszawie – **retoryka lekceważenia, pogardy.**
- Godz. 13.00 – prezenter mówi: „Prawicowa opozycja wyprowadza ludzi na ulicę” – jest to wyrażenie stronnicze, sugerujące, że prawica działa w sposób nieprzewidywalny, pozainstytucjonalny.
- Pojawiły się transparenty: „Dość Tuskolandii”. „Nie chcemy pracować do śmierci”, „POsprzątaj swoje brudy” – zastosowano pozytywną selekcję, nie są to bowiem, najostrzejsze hasła marszu.
- Godz. 14.11 – program „Babilon” prowadzony przez Piotra Marciniaka. Redaktor pytał swoich gości o to „czy Polska śpi”. Czy marsz ma kogoś poderwać? Dlaczego brakuje miejsca na MUX dla TV Trwam? Czy dobrze, że Kościół się w to angażuje? Piotr Marciniak zacytował o. Rydzyka, który mówił, że każdy, kto ceni wolność winien maszerować. Lecz, jak zauważa red. Marciniak, tutaj chodzi tylko o TV Trwam – **retoryka interesów, zawłaszczenia i instrumentalizacji.**
Marciniak zasugerował, że ma miejsce zawłaszczenie, różnorodnych przecieży, haseł marszu przez TV Trwam. Stwierdził, że w drugim konkursie, który ma ogłosić KRRiT

będzie specjalna kategoria dla programu religijno-katolickiego, a TV Trwam ma mieć w związku z tym duże szanse na sukces. Zdaniem prowadzącego TVN, TV Trwam to jedyny kanał o tematyce religijnej. Ponadto, redaktor Marciniak próbował bronić decyzji KRRiT, wskazał na brak przejrzystości finansowej wniosku Fundacji Lux Veritas, na kryteria prawne, braki w dokumentacji oraz orzeczenie NSA, które podtrzymało stanowisko KRRiT. W odpowiedzi na to obecna w Studio Janina Jankowska stwierdziła, że te kryteria nie były stosowane w taki sam sposób w odniesieniu do wszystkich podmiotów.

Podjęto próbę wyjaśnienia przyczyny sporu o TV Trwam i MUX, jednak problem został sprowadzony do przekonań, poczucia smaku, kwestii interpretacji – zabrakło dyskusji w szczegółach, pozostano na poziomie ogólnych zarzutów. Nie wyjaśniono, co różniło wnioski poszczególnych podmiotów i co ostatecznie zdecydowało o przyznaniu miejsca jednym nadawcom, a nieprzyznaniu innym.

Marciniak zasugerował też, że być może o. Rydzyk i redemptoryści manipulują ludźmi mówiąc im, że nieobecność na MUX uniemożliwi im odbieranie programu TV Trwam. Pomieszano pojęcia miejsca na multipleksie z kwestią przedłużenia koncesji. Dziennikarz zapytał wprost – czy tych ludzi się nie oszukuje? Zapytał też, czy maszerujący są rzeczywiście odrzuceni, wykluczeni?

Na to jeden z gości p. Halina Radacz, diakon w kościele protestanckim – stwierdziła, że tak naprawdę to ona czuje się wykluczana w bardzo wielu przestrzeniach polskiego życia społecznego.

- Warto podkreślić, że materiały reporterów TVN są ilustrowane zdjęciami z marszu – panoramami. Nie widać było twarzy reporterów, żaden z reporterów uczestniczących w marszu ani razu nie wystąpił tego dnia przed kamerą. Można było usłyszeć tylko głos z offu. Możliwe jest, że było to skutkiem obaw przed brakiem akceptacji dziennikarzy tego nadawcy przez protestujących.
- Dr Chwedoruk stwierdził, że decyzja o nieprzyznaniu TV Trwam miejsca na MUX ma kontekst pozaprawny. Zauważył, że w czasach kryzysu ekonomicznego, wskazywanie właśnie czynnika ekonomicznego jako głównej przeszkody, nie jest wiarygodnym argumentem. Dr Sowiński stwierdził, że dokładnie nie wie, jak przebiegała cała procedura, jednak tym pokojowym marszem o. Rydzyk uczy nas jak demonstrować.
- Jerzy Wenderlich zauważył, że to marsz tylko w interesie o. Rydzyka – silna, bezpardonowa krytyka. Anita Werner stanęła w obronie redemptorysty mówiąc „Pana ponosi Panie pośle”.

- Anita Werner zbagatelizowała sprawę liczebności maszerujących, zwracając uwagę na istotę tego, po co oni przyjechali, co chcieli powiedzieć tym marszem.
- **Polsat News – relacja ciągła – 29.09.2012 r.**
- Od rana Polsat News jako jedyna telewizja informacyjna pokazywała wypowiedzi uczestników marszu, którzy wczesnym świtem wyruszali do Warszawy, by zdążyć na marsz. Budowało to wrażenia powszechnej mobilizacji, pospolitego ruszenia.
- Reporterka Monika Miller wspomniała o wcześniejszych marszach PiS. Zasugerowała, że ten marsz jest również pewną kontynuacją, pokazuje konsekwentne działania PiS oraz to, że aktywizacja obywateli trwa już jakiś czas – **retoryka racjonalności, konsekwencji.**
- Godz. 10.30 – wejście reporterki Moniki Kurzyńskiej, która rozmawia na Placu Trzech Krzyży z posłem PiS Andrzejem Jaworskim, z którym zdecydowanie polemizuje. Chciała, by dokładnie wytłumaczył motywy marszu, pytała do czego mają się Polacy budzić. Gdy Jaworski mówił o tym, że Polacy muszą o sobie stanowić, dziennikarka od razu zareagowała – „A nie stanowią?”. Jaworski wspomniał o słabej frekwencji wyborczej, co reporterka zbagatelizowała, mówiąc „to żadna nowość”. Jaworski przekonywał, że rząd pozamykał się w gabinetach, na co w polemicznym tonie dziennikarka odpowiedziała: „Punkt widzenia zależy chyba od punktu siedzenia panie pośle. Ja pamiętam, jak wtedy premier Kaczyński zamknął się w swoim gabinecie, kiedy pielęgniarki protestowały przed kancelarią”. Poseł Jaworski przekonywał, że Polska jest w złym stanie, zaś przestępcy mają się dobrze, np. sprawa Amber Gold. Dziennikarka nieustannie dopytywała: „A w którym miejscu widzi Pan, że czują się dobrze. Przecież są teraz wyciągane konsekwencje w sprawie Marcina P.?”. Poseł PiS wspominał o podwyższeniu wieku emerytalnego – również i w tym wypadku Monika Kurzyńska polemizowała z posłem, przyjmując perspektywę rządu: „Skoro w czasach kryzysu jest to niemożliwe, to może w momencie sprzed kryzysu były niezbędne te zmiany?” (przyjęcie perspektywy rządowej stanowi przejaw stronniczości w skądinąd dobrze, polemicznie i aktywnie prowadzonej rozmowie). Rozmowę dziennikarka spuentowała – **dla Polsat News bezlitosny dla rządu Andrzej Jaworski.**
- Godz.10.50 – rozmowa z politologiem UJ, prof. Wawrzyńcem Konarskim. Prowadząca w sposób stronniczy, budzący dramaturgię, niepewność, zagrożenie, co do przemarszu uczestników „Obudź się Polsko” zapytała gościa: „Związkowcy pod kierownictwem Dudy mają dołączyć do PiS. Zawsze przyjazd związkowców do

Warszawy wiąże się z nazwijmy to delikatnie bałaganem. Czy może dojść do sytuacji nieprzyjemnych, bójek, czy też będzie to spokojne ze względu na obecność Jarosława Kaczyńskiego?”.

- Prezenter Bartosz Kurek – rozmawiając z Władysławem Frasyniukiem oraz dr Wojciechem Jabłońskim z UW polemizował (w sposób nieco zawoalowany) po ostrej wypowiedzi W. Frasyniuka, że ten marsz jest „marszem ludzi przegranych”, „Prowokuje mnie Pan do zadania pytania o to, dla kogo w takim razie ten marsz jest ważny, skoro to marsz ludzi przegranych, no to po co?”. **Retoryka lekceważenia.**
- Goście pytani byli przede wszystkim o to, po co jest ten marsz – gdzie szukać jego źródeł? Kto się czuje wykluczony i kto wyklucza? W rozmowie z Waldemarem Kuczyńskim, który przekonuje, że w ogóle nie wiadomo, po co ten marsz, bo rząd realizuje wszystko tak, jak należy, dziennikarkę nie zawiódł instynkt i polemizowała z gościem, mówiąc, że może władza nie chce rozmawiać, nie wpuszcza związku do parlamentu, są problemy w komisji trójstronnej etc. Pytania stawiano również o przyszłość – także polityczną – Piotra Dudy oraz o jego postępowanie: „A może wygra Piotr Duda – może się urodzi nowy przywódca polityczny? Coraz ostrzejsze przemówienia. Może o polityce śni? Wielu ekspertów o tym mówi, że to może on być następcą Jarosława Kaczyńskiego?”.
- W kolejnym wejściu o godz. 13.36 reporterka Marta Kurzyńska przekonuje, że takie marsze jak ten to żadna nowość, nic nadzwyczajnego. Dokonuje przeglądu historycznego różnych protestów w przeszłości, organizowanych zarówno przez PiS, jak i PO i mówi: „Takie marsze to zresztą nie nowość w historii polskiego parlamentaryzmu. Ja pamiętam kilka lat temu, kiedy z kolei rządziło PiS, to PO chciała – mówiąc kolokwialnie – obudzić Polaków i wtedy zorganizowała tzw. błękitny marsz przeciwko władzy Jarosława Kaczyńskiego i PiS. Wtedy też pojawiały się hasła braku demokracji i że tylko władza PO może przynieść Polsce normalność. W 2007 r. PO przejęła władzę, zobaczymy, czy taka amunicja okaże się skuteczna, jak wtedy okazała się skuteczna. Wtedy marsz PO zakończył się wystąpieniem dzisiejszego premiera również na Placu Zamkowym”. Jest to szukanie paraleli, kontekstu, próba przewidywania konsekwencji, wybiegnięcia w przyszłość.
- Polsat News nie stronił od pokazywania transparentów niesionych przez protestujących, także tych z najbardziej radykalnymi hasłami. Na przykład o godz. 15.00 podczas wejścia na wizję reporterki Marty Kurzyńskiej pokazano następujące hasła: „PO twórca dziadów i żebraków z Polaków”, „Dość Tuskolandii”, „Chwała bohaterom, pogarda zdrajcom, Smoleńsk 2010” – to tylko promil treści, jakie pojawiły

się na transparentach uczestników – stwierdziła reporterka. Prezentarka komentując wejście reporterki powiedziała, że tymi transparentami streściła ona nastroje wśród maszerujących. Nie podkreśliła jednak, że atmosfera jest spokojna, piknikowa. Wypowiedź można więc zinterpretować jako nieuprawnioną interpretację, w której o wizerunku całego wydarzenia rozstrzyga się na podstawie niewielkiej liczby najostrzej sformułowanych haseł.

- W podobnym tonie przygotowała materiał Dominika Długosz zauważając w pewnym momencie, że „kiedy w obronie jednych mediów maszerowano, inne nie mogły ruszyć się z miejsca (TVP). Kluby Gazety Polskiej – w imię wolności słowa (ironia) – zablokowały gmach TVP.”

5. Analiza serwisów informacyjnych poszczególnych nadawców z 28, 29 i 30 września 2012 r.

a) Ramy interpretacyjne w poszczególnych wydaniach serwisów informacyjnych

W tym miejscu przedstawimy analizę ramową, zarządzającą przedstawieniami interpretacji wydarzenia w mediach. Liczba zaprezentowanych ram świadczy najczęściej o pluralizmie spojrzenia i zróżnicowanych punktach widzenia. Różne grupy interesu i wspólnoty wartości przyjmują pewien punkt widzenia i posługują się schematem narracyjnym do opowiedzenia danej sytuacji. Wydawca programu telewizyjnego ma do wyboru: albo zapożyczyć ramy od osób uczestniczących w wydarzeniu, albo samemu pokusić się o narzucenie interpretacji, tworząc własną opowieść o wydarzeniu. Z punktu widzenia prawdziwości i staranności, można założyć, że większa liczba ram będzie ukazywać więcej perspektyw dotyczących wydarzenia (prawdziwość), zaproponowanie kilku ram pozwala stworzyć wielogłosowe forum debaty i nie wykluczać innych grup, dając im możliwość zaprezentowania opinii. Interesujące będzie także przyjrzenie się temu, czy i w jaki sposób poszczególni nadawcy różniły się co do zaproponowanych ram interpretacji wydarzenia.

■ Panorama

W Panoramie o godz. 18.00 ramy wprowadza prezenter Adam Krzykowski, przytaczając twierdzenia politologów, że marsz jest elementem politycznej gry, wyrazem niechęci wobec rządu. Wskazuje tym samym interpretację w kontekście politycznym: marsz pokazał siłę opozycji. Marsz i to, co widzimy, jest zatem elementem politycznej gry. W materiale wypowiada się 3 politologów. Każdy z nich wprowadza inną interpretację. Wawrzyniec Konarski wprowadza ramę dominacji i zależności. Marsz jest kalkulacją polityczną, został

zorganizowany z inicjatywy środowisk politycznych. Konarski wskazuje, że ci, którzy organizują marsz, kierując się przekonaniem, że władza jest nieudolna, starają się wykorzystać protest i „zwykłych ludzi”, by osiągnąć polityczne korzyści.

Ramę odpowiedzialności wprowadza Kazimierz Kik, który obarcza za tę sytuację rządy PO, które poprzez swoje błędy zjednoczyły ruch związkowy, religijny i polityczny. Efektem marszu jest komunikat dla PO, że źle rządzi krajem. Remedium na te bolączki jest zawieranie kompromisów z grupami, które nie mają większości w parlamencie i zwiększanie presji na rządzących.

Ramę konfliktu wprowadza Tomasz Słupik, ponieważ wskazuje PO i PiS jako spolaryzowane siły. Relacje między nimi interpretuje jako *wewnętrzną wojnę domową*.

Następnie w materiałach serwisowych o godz. 21.00 swoje ramy wprowadzają cytowani uczestnicy marszu.

Ramę konfliktu w prezentacji wypowiedzi z marszu w Panoramie tworzą: J. Kaczyński, Z. Ziobro i P. Duda; jest to konflikt między opozycją a D. Tuskiem jako przywódcą (*Chcecie takiego przywódcy?*). Osią podziału jest dla J. Kaczyńskiego władza, dla P. Dudy – dobro pracowników Polski. Wartościami są dla nich walka o prawdziwą demokrację przeciw pozornej demokracji, w której mają miejsce rządy PO.

Jarosław Kaczyński i Piotr Duda wprowadzają też ramę odpowiedzialności: Tusk *odpowiada za afery, za nędzę pracownika*, w kontekście politycznym i ekonomicznym.

Ramę ofiary stosuje cytowany o. Rydzyk, który przedstawia TV Trwam jako wykluczoną z konkursu przez KRRiT. Skutek to brak miejsca na multipleksie, a przyczyną jest to, że telewizja *głosi prawdę*. Ofiara protestuje, bo się musi bronić.

Wnioski:

W Panoramie występuje stosunkowo dużo punktów widzenia i możliwych interpretacji z różnych stron zaangażowanych w wydarzenie.

Swoją ramę wprowadzają różni uczestnicy marszu: politycy (rama konfliktu), ale i TV Trwam (rama ofiary). Związkowcy reprezentowani przez P. Dudę wprowadzają ramę odpowiedzialności – za sytuację pracowników odpowiedzialny jest rząd.

Jednocześnie ramy te potwierdzają (rama odpowiedzialności i konfliktu) bądź zaprzeczają (rama zależności) ramom wprowadzonym przez politologów.

Ramy proponowane przez uczestników i ekspertów nadawca zapośrednicza, a nie narzuca. Dzięki temu mamy wrażenie wielości głosów, choć sama narracja wydaje się z tego powodu niejednorodna, heterogeniczna.

▪ **TVP Wiadomości**

W Wiadomościach TVP interpretację ustawia początkowy skrót najważniejszych informacji: *Prawica zwiera szyki i chce wrócić do władzy*. Widzimy za chwilę Jarosława Kaczyńskiego, który mówi: *Miarka się przebrała*. Po chwili ukazane są dwie opinie – jedna uczestnika marszu: *Jesteśmy tu po to, by bronić wolnych mediów*, a druga eksperta: *Marsz jest marszem w obronie finansowych interesów księdza Rydzyka*.

Mamy zatem następującą hierarchię: główne wydarzenie jest zinterpretowane przede wszystkim w kategoriach walki politycznej, jednocześnie obecne są konteksty społeczne i ekonomiczne. Nadawca stara się wyważyć opinie: *Marsz był w obronie TV Trwam, ale wiele głoszonych haseł miało charakter antyrządowy; Marsz był w obronie o. Rydzyka, ale wielu protestowało przeciwko biedzie bezrobociu, niekompetentnym urzędnikom, reformie emerytalnej czy obniżeniu poziomu edukacji*.

Pierwszy materiał przedstawia ramy w zapożyczeniu: w cytatach i w zdaniach streszczających: *jak mówią uczestnicy, jak udało nam się dowiedzieć*.

Cytowani uczestnicy marszu wprowadzają ramę odpowiedzialności Tuska i rządu: za ograniczenie wolnych mediów, za złe reformy emerytalne, złą sytuację ekonomiczną, brak dialogu społecznego wobec „opuszczonych przez państwo”. Remedium ma być zmiana polityczna.

Ramę ofiary wprowadza o. Rydzyk i Z. Ziobro. Polega ona na ukazaniu wykluczenia TV Trwam z multipleksu przez KRRiT jako próby dławienia wolności słowa. To, że tylko niektórzy obywatele protestują jest efektem propagandy w telewizji i radiu, która potrafi zrobić „leminga” i „oszołoma” z mądrego człowieka.

Antyrama ofiary jest wprowadzona przez osobę nieuczestniczącą w marszu, która ukazuje uczestników marszu jako ofiary manipulacji dokonywanej przez jego organizatorów i dla ich korzyści politycznych. Skutek tej manipulacji ma być taki, że *cynicznie i brutalnie kołyszają łódką, w której wszyscy siedzimy*.

Ramę konfliktu wprowadza Jarosław Kaczyński. Konflikt występuje między PiS i PO, a jego osią jest władza polityczna (występują takie słowa-klucze, jak: *zwycięstwo, zwycięstwo etapowe, zwycięstwo ostateczne*). Ramę tę podtrzymuje również cytat z wypowiedzi Piotra Dudy (*żeby władza odeszła do historii*). Wartościami, którymi kieruje się PiS, jest walka o demokrację. Walka o TV Trwam jest przejawem walki o demokrację.

W drugim materiale mamy nieco inne interpretacje.

Dziennikarka wprowadza ramę odpowiedzialności – to Jarosław Kaczyński odpowiada za podział Polski –po tym, jak nie udało się stworzyć wspólnej „POPiSowej” koalicji (*Czy ten ród Polaków da się jeszcze zasypać i kto napracował się nad jego wykopaniem?*

Kaczyński: My jesteśmy tu, gdzie wtedy. Oni tam, gdzie stało ZOMO.). W rezultacie mamy do czynienia z wewnętrzną wojną domową. Nie ma na to remedium. (Ekspert Eryk Mistewicz stwierdza, że *w interesie PO i PiS jest głęboki podział, by nikomu nie udało się wbić w scenę polityczną*. Polityk Rafał Grupiński stwierdza, że *tylko zmiana J. Kaczyńskiego mogłaby odwrócić ten bieg.*)

Drugą ramą jest rama konfliktu, w którym uczestniczą zwolennicy PiS, członkowie Solidarności, sympatycy TV Trwam i Radia Maryja z jednej strony, a z drugiej – PO i rząd. Osią podziału jest władza polityczna (*polsko-polska wojna polityczna*). Zwycięzcą lub pokonanym może być siła polityczna: PiS lub PO.

Wnioski:

TVP wprowadza wiele punktów widzenia, ale jeden z materiałów ukazuje sytuację z perspektywy dziennikarza, a więc samego nadawcy, co powoduje, że mamy do czynienia z hierarchizacją punktu widzenia związanego z odpowiedzialnością za pogłębianie ideowo-politycznego podziału Polski. Rama odpowiedzialności jest więc narzucana przez dziennikarza, a nie wynika z doboru materiałów. W sporze-walce politycznej jedna strona jest ukazana jako odpowiedzialna za jej radykalizację.

Oprócz tego Wiadomości TVP wprowadzają zapożyczone przez głos uczestników marszu ramy konfliktu politycznego i ofiary (widzowie TV Trwam).

■ **Fakty TVN**

Już zwiastun TVN definiuje sytuację jako walkę: *Marsz – PiS, Solidarność i Rydzyk walczą o przebudzenie*. Jako przywódca jednej ze stron jest ukazany Jarosław Kaczyński, w kierunku którego którego tłum skanduje („Jarosław, Jarosław”).

Główną i właściwie jedyną formą ujęcia w pierwszym materiale jest rama konfliktu angażującego wiele wyodrębnionych podmiotów (PiS, Solidarność, TV Trwam, Radio Maryja) określanych, również zbiorczo jako prawica (*ruch na prawicy*). Polaryzację sił podkreślają wyrażenia użyte przez prezenterkę: *PiS w natarciu, z kim PiS chce się przygotowywać do politycznego zwycięstwa? Sztandary powiewały*. Osią konfliktu jest władza polityczna, która jest kontekstem dla wypowiedzi uczestników marszu (J. Kaczyński: *dzień, w którym pokazaliśmy siłę, musi być dniem przełomu*; P. Duda: *Jako związek pomożemy, żeby władza*

jak najszybciej odeszła do historii; o. Rydzyk: *Dziękujemy PiS-owi z prezesem J. Kaczyńskim na czele i życzymy, żeby Pan to wszystko wytrzymał*). Wartości, którymi się kierują uczestnicy marszu, to *niezależność, antyniemieckość i antyrosyjskość*.

W drugim materiale mamy również ramę konfliktu opowiedzianą przez politologów, polityków oraz osoby stojące z boku sceny politycznej.

Kolejna rama – rama dominacji – wprowadzona zostaje przez dziennikarzy, dla opisanie konfliktu w łonie samej prawicy. PiS dominuje nad SP (*Na pierwszym planie obrońcy Trwam, PiS i Solidarność, na drugim planie i trochę z boku Solidarna Polska i Ziobro.*). Obie partie rywalizują, wysuwając kandydata na premiera, jednak SP jest marginalizowana przez PiS.

Wnioski:

TVN relacjonuje wydarzenia właściwie wyłącznie w kontekście konfliktu i walki politycznej, w której to politycy są głównymi aktorami wydarzeń. Aktorzy są stali i zdefiniowani, zmieniają się tylko relacje między nimi. Aktorzy mają swoje strategie i posługują się nimi w celu wpływania na scenę polityczną. Trzeba zauważyć, że to przede wszystkim sam nadawca narzuca interpretację, żeby stworzyć spójną narrację o wydarzeniu. Determinuje to dobór gości oraz preferuje ukazywanie postaci jako protagonistów i antagonistów, z pominięciem alternatywnych ram interpretacyjnych, które byłyby niespójne z dominującą ramą konfliktu.

■ **Polsat Wydarzenia**

W Wydarzeniach Polsatu możemy wyróżnić trzy ramy.

Pierwsza to rama konfliktu. Siły uczestniczące w konflikcie to siły polityczne, reprezentowane przez Jarosława Kaczyńskiego, Zbigniewa Ziobrę i szefa związku Solidarność Piotra Dudę – jako opozycja wobec władzy. Jako oś podziału wyżej wymienieni wskazują „prawdę” – dzieląc aktorów na zwolenników mediów prawdy i mediów nieprawdy. Wartościami są demokracja i przestrzeganie prawa. Zwycięzcą ma być przyszła koalicja rządowa prawicy.

Z kolei uczestnicy marszu są ukazani w ramie dominacji/zależności. Wypowiedzi uczestników wykorzystane w materiale przez wydawcę dotyczą, według opinii protestujących, kwestii dezinformacji i propagandy uprawianej przez główne media. Polsat jest sytuowany przez uczestników po stronie „złych mediów”. Złe media są uwikłane politycznie, nie ma w nich prawdziwego pluralizmu. Stan ten można zmienić przez przełamanie monopolu politycznego przez Prawo i Sprawiedliwość.

Uczestnicy marszu przedstawiani są także w ramie konfliktu wobec *mediów nieprawdy*: pokazuje się nieprzychylnie reakcje maszerujących w stosunku do ekipy realizacyjnej Polsatu oraz protest przed siedzibą TVP. Dobór wypowiedzi uczestników marszu sugeruje, że protest może przybrać formę ostrego, siłowego konfliktu: *Ja bynajmniej jestem pierwszy do*

Marsz „Obudź się, Polsko!” w relacjach medialnych
Raport dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

złapania za siekierę, bo tak dłużej nie może być.

Wnioski:

Polsat ukazuje wydarzenie w dwóch wymiarach: politycznym i społecznym. Wymiar polityczny dotyczy głównych organizatorów marszu, wymiar społeczny – oceny działania poszczególnych mediów. Polsat ukazuje się tu jako strona konfliktu, wobec której uczestnicy marszu nie są przychylni (np. *wykonują znak krzyża na widok dziennikarzy Polsatu*).

▪ **Serwis TV Trwam**

Telewizja Trwam o marszu informowała w dniu poprzedzającym wydarzenie – 28 września jako jedyny z analizowanych nadawców. Lektor definiował marsz jako *drugi ogólnopolski marsz w obronie wolnych mediów i Telewizji Trwam, której KRRiT nie przyznała miejsca na multipleksie*. Zaznaczono też, choć w sposób zdawkowy, że protest jest zarazem sprzeciwem wobec działań rządu i polityki społecznej realizowanej przez koalicję.

Sytuacja TV Trwam zdefiniowana była przez nią samą w ramie ofiary: TV Trwam prezentuje się jako wykluczoną z życia publicznego, dyskryminowaną przez KRRiT. Sytuacja nie jest jednak beznadziejna, bo oto społeczeństwo bierze telewizję w obronę.

Tu pojawia się druga rama dominacji/zależności, przeciw której protestują słuchacze Radia Maryja, widzowie TV Trwam, przyjaciele katolickich mediów, członkowie Solidarności, politycy oraz ci, którym zależy na losie ojczyzny i wolności słowa.

Twierdzi się, że w Polsce zagrożona jest demokracja, mamy do czynienia z samowolą rządzących i niektórych instytucji państwowych.

29 września 2012 r. w serwisie TV Trwam w materiale o 21.24 ukazana jest rama konfliktu na poziomie metaforyczno-metafizycznym za pomocą cytatu z mszy św. sprzed marszu: oto siły dobra z Chrystusem na czele walczą z demonem; solidarni ludzie cnoty walczą ze złem (*Demon uderza w świętość rodziny i życia, sieje spustoszenie wśród młodzieży, rodzi demokrację bez Boga. Prawdę trzeba ciągle zdobywać.*). Jest to fragment kazania o. Walentego Królaka z mszy podczas marszu. Osią podziału jest *prawda* – ludzie prawdy vs. ludzie nieprawdy. Wartościami ludzi prawdy są prawda, rodzina, ochrona młodzieży przed degeneracją. Walka o prawdę wpisuje się w narodową walkę o Polskę. Zwycięzcami w tej walce będą sympatycy TV Trwam, którzy przedstawiają się jako spadkobiercy walczących z reżimem komunistycznym, który w różny sposób wspomniany jest w kontekstach (materiał zaczyna się od słów: *to jedna z największych manifestacji od czasu upadku systemu komunistycznego*).

W kolejnym materiale w tym serwisie mamy dwie ramy: konfliktu i dominacji.

W ramie konfliktu przedstawione są siły społeczeństwa przeciwstawione siłom instytucji państwowych (KRRiT, politycy-ignoranci, prokuratura). Osią podziału jest kwestia obecności TV Trwam na multipleksie, mająca bezpośredni związek z problemem równowagi systemu medialnego w Polsce. Obecność TV Trwam na multipleksie jest remedium na wrogą propagandę innych mediów. Głównymi wartościami są prawda, moralność, praworzędność (równość wobec prawa, pluralizm mediów). Konflikt będzie kontynuowany (*jeśli to się nie stanie* [tj. decyzja KRRiT się nie zmieni], *ten marsz nie będzie z pewnością ostatni*).

Kolejna rama to rama dominacji i jej przełamania. KRRiT (i politycy PO) wykorzystują władzę przeciw ludziom: przeciw Polsce, wierze, rodzinie. (*PO i PSL nie starają się robić nic dobrego dla Polski – prof. Zybortowicz; w telewizorach, w radiu jest inna rzeczywistość, chore postawy, poniżanie ojczyzny, wiary, niszczenie rodziny – Karnowski*) w efekcie KRRiT podjęła błędną decyzję dyskryminującą TV Trwam. Rada wykazuje się też arogancją i zakłamuje dyskurs publiczny. To właśnie dlatego ludzie protestują i ruch społeczny może zmienić sytuację (*Tyle się wydarzyło, że KRRiT mogła kilkakrotnie zmienić swą błędną decyzję. Zmieniają się poglądy nieprzekonanych do tej pory odbiorców.*).

Wnioski:

W serwisach TV Trwam nie ma prezentacji poglądów drugiej strony, nie jest przedstawione (przypomniane) uzasadnienie KRRiT w związku z odmową umieszczenia TV Trwam na MUX. W materiałach informacyjnych TV Trwam działanie instytucji publicznych nie opiera się na przesłankach proceduralnych, jest politycznie motywowane.

Ukazywane ramy interpretacji zawierają uproszczenia: polityczny kontekst marszu jest pomijany, eksponuje się głównie wątek poparcia dla telewizji. Sugeruje się również konflikt wartości między instytucjami państwa a telewizją Trwam, podczas gdy instytucje te definiują spór jako proceduralny. Przekaz związany z prezentacją faktów czy stanowisk poszczególnych instytucji nie ma struktury argumentacyjnej, ale jest podporządkowany przypisaniu instytucji do określonej strony. Strona przeciwna działa według TV Trwam *błędnie*, cechować ma ją ignorancja itp. Zastanawiające jest pomieszanie religijnego kontekstu z politycznym, w którym zło metafizyczne można identyfikować ze złem politycznym.

Dobrze, że telewizja odnotowała „piknikowy” charakter marszu, zauważyła maszerujące rodziny z dziećmi, podkreślała atmosferę jedności, ale jednocześnie – a może z tego właśnie powodu, by owe wrażenie utrzymać – przemilczała w swoich materiałach z dnia relacji, a także z następnego dnia, tło polityczne i działania PiS marginalizujące SP Zbigniewa Ziobry.

b) Rozpiętość kontekstów w informacji

Informacje podawane w serwisach zawierały odniesienia do różnych kontekstów. Jak już wcześniej zauważono, kontekstowanie pozwala naświetlać relacjonowane wydarzenia z różnych punktów widzenia. Dzięki temu, generalnie rzecz biorąc, poszerza się wiedza i pogłębia się opinia publiczności. Wystąpienie kontekstów w serwisie zostało odnotowane w tabeli.

Tabela 1 Występowanie określonych kontekstów w poszczególnych stacjach

	Polityka wewnętrzną	Polityka zagraniczna	Kontekst społeczny	Kontekst ekonomiczn	Kontekst religijny	Kontekst prawny
Polsat News	x		x		x	
TVP 1	x		x	x		
TVP 2	x		x			x
TVN24	x					
TV Trwam	x	x	x		x	x

W Polsat News kontekst polityczny definiowano jako *antyrządowy marsz, antymedialny marsz*. Kontekst społeczny dotyczył stosunku do mediów: nieprzychylnych reakcji części maszerujących wobec ekipy realizacyjnej, protestu pod TVP. Kontekst religijny przejawiał się poprzez cytaty z wypowiedzi Jana Pawła II, wypowiedziane przez o. Rydzyka, a także przytaczanie wypowiedzi uczestników marszu (*jesteśmy katolikami i chcemy mieć równe prawa*). Bohaterami osobowymi byli: J. Kaczyński, P. Duda, o. Rydzyk, T. Cymański, E. Stankiewicz.

W TVN mamy do czynienia przede wszystkim z kontekstem politycznym. Bohaterowie osobowi prezentowani w serwisach to: J. Kaczyński, P. Duda, o. Rydzyk, J. Brudziński, T. Cymański, B. Kempa, M. Sawicki, L. Wałęsa.

W Panoramic kontekst polityczny oddany był przez wypowiedzi bohaterów relacji: J. Kaczyńskiego, o. Rydzyka, P. Dudę, który mówił m.in., żeby *aktualna władza odeszła do historii*. Kontekst społeczny pojawia się również za sprawą wypowiedzi P. Dudy o walce z umowami śmieciowymi i ustawą „67”; kontekst ten występuje również w wypowiedziach uczestników marszu: o prawie do wolnych mediów, u komentatorów – np. u L. Wałęsy mówiącego o demokracji, podobnie u R. Grupińskiego i W. Pawlaka. Kontekst prawny poruszany jest w wypowiedziach J. Kaczyńskiego poprzez odwołanie do afer: Amber Gold, taśmowej, związanej z ekshumacją zwłok niektórych ofiar katastrofy smoleńskiej. W wypowiedzi dziennikarza wspomina się o procedurze podejmowania decyzji przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

W Wiadomościach poruszany jest kontekst polityczny (podobnie jak wyżej – wypowiedzi polityków), kontekst społeczny i ekonomiczny (wypowiedzi uczestników marszu, np. o tym, że młodzież nie ma perspektyw, że brakuje pracy dla młodych ludzi).

W TV Trwam jest poruszanych najwięcej kontekstów, jednak są one użyte do pokazania wielkiego sprzymierzenia w celu obrony TV Trwam, a nie do poszerzania oglądu sprawy. Tak więc w skrócie kontekst społeczny dotyczy wolności mediów i problemu ludzi z dotarciem do prawdy; kontekst religijny dotyczy słów papieża, metafor demona, smoka i zła, religijnych symboli: różańca i Eucharystii oraz moralnego odrodzenia. Kontekst moralny dotyczy potępienia decyzji KRRiT, rządu itp. w kategoriach nieetycznego postępowania. Kontekst polityczny to sprzeciw wobec rządów D. Tuska, ten wątek był jednak relatywnie mało eksponowany. Kontekst polityki zagranicznej dotyczył wysłuchania publicznego o sytuacji TV Trwam w Brukseli. Bohaterowie osobowi to: Z. Ziobro, o. J. Król, prałat W. Królak, o. Rydzyk, J. Michalik, J. Dworak, sędzia NSA.

Wnioski:

Panorama i TV Trwam jako jedyne w swoich serwisach umieściły odwołania do kontekstu prawnego w relacjach z marszu. Telewizja Trwam odnotowała spór, jednak nie zaprezentowała odniesień do treści zarzutów KRRiT wobec wniosku Fundacji Lux Veritas.

Polsat News i TV Trwam odnotowały kontekst religijny, obecny poprzez odwołania do praw katolików, do ich świata wartości.

Wiadomości TVP jako jedyne poruszyły wątki ekonomiczne (problem braku perspektyw ludzi młodych, niekorzystne dla pracowników zmiany w przepisach dot. wieku emerytalnego). Natomiast Fakty TVN skupiły się na kontekstach politycznych, pomijając wszystkie inne.

c) Zakładana grupa odbiorców

W tym podrozdziale zostaną przedstawione audytoria, do których odnoszą się mówcy w swoich wystąpieniach – przytaczanych, selekcyonowanych lub też kreowanych przez nadawców. Chodzi tu zwłaszcza o rekonstrukcję sposobu kreowania podziałów aktorów społecznych oraz o kryteria takich podziałów, stosowane przez poszczególne strony (media, uczestnicy, komentatorzy, strona rządowa itp.). Zwrócimy uwagę na obecność elementów dyskryminacji, wyłączenia określonych grup ze wspólnoty (narodowej, etycznej, ludzi racjonalnych itp.). Skupimy się zwłaszcza na narracji aktorów niebędących politykami, ponieważ wyłączenie ze wspólnoty normatywnej politycznych adwersarzy należy do powszechnie stosowanych środków narracyjnych polskich polityków, niezależnie od aktualnego przedmiotu wypowiedzi. Jest to konwencja, którą analiza odnotowuje, jednak nie będziemy jej szerzej omawiać.

W Polsacie pokazanie negatywnie nastawionych do nadawcy uczestników marszu w pewien sposób naznaczało ich i wyłączało ze wspólnoty widzów. W pokazanych wypowiedziach o Rydzyka nie było elementów tworzenia podziałów (nie wyselekcjonowano takich materiałów bądź ich nie wyemitowano).

Materiał **Faktów TVN**, zwłaszcza pierwszy, zawiera definicje grup odbiorców i elementy podziału tylko za sprawą przytaczanych wypowiedzi uczestników marszu. Zdefiniowanie konfliktu jako przede wszystkim politycznego daje nadawcy wygodną pozycję neutralną, z boku wydarzeń.

Jednak w drugim materiale dziennikarz (stand-up) zakończył komentarzem, który w pewien sposób wyłączał z poważnego dyskursu trzech organizatorów, nazwanych przez innych polityków „trzema budzikami”, co mogło zostać uznane za deprecjonujące.

W przypadku **Panoramy TVP2** należy zaznaczyć, że prezenter mówi o koalicji i opozycji w sposób zdystansowany, co odróżnia jego wypowiedź od wcześniejszych w programie zapowiedzi marszu jako „niedogodności na mieście”. Uczestnicy marszu wypowiadają zróżnicowane opinie i postulaty, których adresatem jest rząd, inni ludzie, którzy są sympatykami różnych mediów. Pokazywanie transparentów w rodzaju „Nie będzie Dworak pluł nam w twarz” sugeruje wykluczanie KRRiT z forum debaty i sytuowanie jej na pozycji obcego lub wroga.

Jeśli chodzi o **Wiadomości TVP1**, to w materiale pierwszym z 29 września: dziennikarz, odpowiadając na przytoczone zarzuty uczestników marszu o braku demokracji twierdzi, że możliwość zorganizowania marszu jest dowodem na prawidłowe funkcjonowanie demokracji. Dziennikarz również nie odpowiada na zarzuty postawione KRRiT przez maszerujących, nie przypomina uzasadnienia odmowy, mówi tylko o krytyce Rady przez maszerujących.

Materiał drugi, mający charakter interpretacyjny w stosunku do wyemitowanej w pierwszej kolejności relacji z marszu) - dziennikarz staje po stronie przeciwników J. Kaczyńskiego, sugerując jego odpowiedzialność za podział ideowy kraju. Jest to wartościowanie zdecydowanie nieuprawnione w programie informacyjnym. Mamy do czynienia z proponowaniem arbitralnego punktu widzenia. W końcówce materiału pojawia się jednak koncyliacyjną puenta (*Polska jest jedna, w której każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów*).

W **Informacjach TV Trwam** wyraźnie zarysowany podział na świat dobra i zła. Podział jest czarno-biały, w ramach którego inne media, media niekatolickie, są z definicji mediami nieprawdy, skoro media prawdy są jej jedynymi depozytariuszami.

Lektor wyraźnie tworzy wspólnotę NAS (zwolenników atakowanej, dyskryminowanej telewizji) i wyklucza ze wspólnoty np. Jana Dworaka jako przedstawiciela KRRiT, rząd (jako działający na szkodę narodu i prawdy).

Podział jest przedstawiony jako podział etyczny. Ci, którzy utrudniają TV Trwam pełnienie jej postulatów, robią to z przyczyn wewnętrznych (jestem przeciw), a nie zewnętrznych (procedury wymagają spełnienia pewnych warunków). Traktowani są więc jako przeciwnicy, którym przypisuje się motywacje osobiste, związane z antywartościami.

d) Obiektywizm i subiektywizm opinii

▪ Wydarzenia Polsatu

W Wydarzeniach Polsatu, w wypowiedziach dziennikarki, dały się zauważyć subiektywne oceny lub wartościująco nacechowane określenia (*„mentora uczestników marszu nie mogło zabraknąć”, „swoją konwencję z rozmachem zorganizowało”, „tajemniczy kandydat na premiera”, „padały gorzkie słowa”, „w protestach zginęła Solidarna Polska”*).

▪ TVN Fakty

Pomijając wypowiedzi uczestników marszu bądź jego przeciwników, również w komentarzu nadawcy pojawiły się zdania zawierające oceny. W serwisach informacyjnych były one zgodne z przyjętymi ramami interpretacyjnymi. W Faktach TVN, w których przyjęto ramę konfliktu, występowało obiektywizowanie związane z definiowaniem stanów rzeczy: np. *mobilizacja polityczna prawicy*. Inne przykłady obiektywizowania to: „Próba uniknięcia najostrzejszej retoryki przez PiS” (przypisywanie motywacji). „Widać, że i paprykarz, i podwykonawcy autostrad zostali wyniesieni na sztandar z wotum nieufności dla rządu” (przypisywanie kalkulacji).

Subiektywne oceny, były związane z przytaczaniem komentarzy osób trzecich, dziennikarze i prezenterzy dystansowali się od nich (*„Ograniczona demokracja, wolne media i wszechobecna manipulacja. Dziś te słowa w politycznych hasłach brzmiały najgłośniej, [Niektórzy politycy nazwali go] marszem trzech budzików, trudno będzie znaleźć poważnego kandydata do podobno niepoważnej, bo skazanej na porażkę, roli”*).

▪ **TVP Panorama**

W Panoramie dziennikarze raczej używali wypowiedzi i ocen innych osób, niż sami wypowiadali sądy (*To element politycznej gry – mówią politolodzy*). W jednym z materiałów Magdalena Sobkowiak wprowadza subiektywny sąd, że „Wałęsa uznał demonstrację za antydemokratyczną”, przypisując ten sąd byłemu prezydentowi. Sąd ten jest nieuprawnioną parafrazą, tworzeniem nowej opinii (Lech Wałęsa mówił raczej o potrzebie użycia innego trybu rozwiązywania problemów).

▪ **TVP Wiadomości**

Dziennikarz obiektywizuje wydarzenia, mówiąc, „jak było naprawdę”: „W rzeczywistości przypominało to wiec jak na finiszu kampanii wyborczej” – taki zabieg wzmacnia interpretację wydarzenia jako dotyczącego przede wszystkim sfery polityki partyjnej i władzy. Innym rodzajem obiektywizowania (podawania dowodów) jest zdanie: „Wielotysięczna demonstracja z antyrządowymi hasłami przeszła głównymi ulicami Warszawy, a chyba trudno o lepszy dowód dobrze funkcjonującej demokracji”. W drugim z wyemitowanych materiałów mamy do czynienia z obiektywizacją związaną z przypominaniem historii współczesnego podziału między Polakami, zapoczątkowanego jakoby przez J. Kaczyńskiego, którego kolejnym rozdałem jest w interpretacji dziennikarki marsz. Jeszcze raz podkreślmy, że mamy tu do czynienia z zabiegiem nieuprawnionym, wykraczającym poza normalne standardy informowania i objaśniania zjawisk, z narzucaniem interpretacji wydarzenia z punktu widzenia nadawcy.

▪ **TV Trwam**

W telewizji Trwam w związku z relacjami z marszu mieliśmy do czynienia z przedstawianiem strony zaangażowanej. Obiektywizowanie opinii rozpoczyna się od lektora: *Polsce potrzebne jest duchowe i moralne odrodzenie* – nie zaznacza się nigdzie, że jest to opinia nadawcy. Następnie cytuje się kaznodzieję, który jest związany z nadawcą i jest jej przedstawicielem: „demon chce oderwać człowieka od Boga, demokracja bez Boga ma w sobie coś demonicznego”. Jest to subiektywna ocena, w kontekście przedstawiania instytucji publicznej jako wrogiej takie cytaty nabierają cech przypisywania motywacji drugiej stronie.

Obiektywizowanie pojawia się również w kontekście mówienia o decyzji KRRiT: prezenter mówi o „błędnej decyzji Rady”, „rażąca decyzja KRRiT”, nie podając uzasadnienia takiej oceny. Przytoczony jest głos sędziego, który mówi o naruszeniu prawa przez KRRiT, ale nie wiadomo, jakiego konkretnie przepisu.

Głosy przeciwne stanowisku nadawcy są przedstawiane zawsze bez uzasadnienia, co powoduje, że wydają się arbitralne i bezpodstawne. Dotyczy to wypowiedzi: Jana Dworaka, WSA, NIK, Pawła Biedziaka z NIK.

Lektorka TV Trwam w dalszej części materiałów relacjonuje, że „bezszykownie politycy opozycji chcieli uzyskać podstawę, na jakiej KRRiT podjęła decyzję w sprawie Trwam” – co może sugerować, że decyzja ta była ukrywana, nie została podjęta czy też nie zostały podane kryteria związane z jej podjęciem. Wskazują na to również przytaczane cytaty osób uczestniczących w relacji: „nie domagamy się żadnych przywilejów, tylko równego traktowania i respektowania prawa” (o. J. Król) czy dziennikarzy: „władza jest głucha na traktowanie tak samo katolików jak innych” (D. Sobków).

Ocena działań instytucji państwa jest uzależniona od tego, po której stronie dana instytucja zostaje umieszczona - jako sojusznik czy jako wróg. Sojusznicy oceniani są jako niezależni, wrogowie zaś - jako dyskryminatorzy. „Dyskryminowana telewizja; raport NIK spotkał się z ignorancją polityków oraz prokuratury, która nie zajęła się sprawą mimo wniosku TV Trwam”.

e) Normatywność i dydaktyzm w informacji

▪ Polsat Wydarzenia

Normatywność w Wydarzeniach jest opisywana z punktu widzenia grupy, która ustanawia jej kryteria, a więc zaznacza się, że to uczestnicy marszu uznają sytuację polityczną za nienormalną, uczestnicy marszu uznają Polsat za nadawcę nieprzychylnego.

▪ TVN Fakty

Zdarza się, że dziennikarze przypisują sobie wyznaczanie wskaźników normatywności, jak np. w zdaniu: „W kategorii najostrzejsza wypowiedź dnia bezkonkurencyjny był ten poseł PiS”.

Zwykle wskaźniki postulowanej normy można przypisać cytowanym fragmentom wypowiedzi poszczególnych osób; np. producent papryki mówił: „mamy prawo upominać się o godziwe życie (...) mieszkamy praktycznie w środku Europy”.

W kwestii dydaktyzmu relacji i optowania za jedną ze stron w relacjach TVN można było zaobserwować nieznaczne preferowanie strony rządowej.

▪ TVP Wiadomości

W TVP zauważona normatywność w relacji jest związana z „misyjnością” przekazu. Dziennikarka zaznacza, po materiale o podziałach w Polsce, za które ma być odpowiedzialny Jarosław Kaczyński, że „nie ma Polski podzielonej na pół, na prawdziwych i nieprawdziwych Polaków”. Dydaktyzm przejawia się w propagowaniu zasad demokracji: „Polska jest jedna i każdy ma prawo do wyrażania własnych poglądów”.

▪ TVP Panorama

Normatywność jest wyznaczana przez ekspertów: np. W. Konarski mówi o sytuacji zorganizowania marszu jako o „normalnej grze politycznej”. Inni eksperci, bądź wypowiadający się prezentują opinie związane z normami debaty publicznej w Polsce i tego, czy ów marsz do ich normy przystaje (L. Wałęsa, W. Pawlak).

▪ TV Trwam

W przypadku TV Trwam najwięcej jest wskaźników normatywności. Normą powinna być wiara w Boga („Demokracja bez Boga ma w sobie coś demonicznego”). Obrona telewizji Trwam jest traktowana dydaktycznie jako cnota ducha i solidarności. To, co inne, jest

pokazywane jako źródło zła i kłamstwa: media poza pokrewnymi TV Trwam czynią jedynie szkodę społeczeństwu, wierze, rodzinie i krajowi.

Dydaktyzm przejawia się w pouczeniu instytucji państwa w zakresie ich decyzji, które są przedstawiane jako „błędne i rażące”. „Dzisiejszy marsz mógłby zakończyć proces społecznych starań o obecność jedyne katolickiego programu na ogólnodostępnej platformie”.

f) Ogólne wnioski z analizy serwisów informacyjnych.

▪ Ramy

W Panoramie i Wiadomościach występuje stosunkowo dużo punktów widzenia i możliwych interpretacji z różnych stron zaangażowanych w wydarzenie. Główne ramy interpretacyjne to ramy dominacji i zależności, konfliktu i ofiary. Dopuszczają do głosu obie strony oraz komentatorów neutralnych.

Wiadomości w jednym ze swych materiałów hierarchizują punkt widzenia, narzucając interpretację odpowiedzialności za podział polityczno-ideowy w Polsce.

TVN relacjonuje wydarzenia w kontekście konfliktu i walki politycznej, w której to politycy, a nie maszerujący, są głównymi aktorami wydarzeń.

Polsat ukazuje wydarzenie w dwóch wymiarach: politycznym i społecznym. Wymiar polityczny dotyczy głównych organizatorów marszu, wymiar społeczny – oceny działania poszczególnych mediów. Prezentuje ramy konfliktu politycznego oraz dominacji/zależności, oddając głos maszerującym.

Telewizja Trwam zaprezentowała ramy dominacji i protest związany z jej przełamaniem, ramę ofiary i konfliktu metafizycznego dobra ze złem. Ramy te są wprowadzane przez dziennikarza albo maszerujących, natomiast nie ma ukazanego sposobu rozumienia sporu przez drugą stronę.

▪ Kontekst

Telewizja Trwam zaprezentowała największą rozpiętość kontekstów w materiałach, ale zważywszy na dość specyficzne, uproszczone kontestowanie materiałów, nie wydają się one pełne. Budują raczej rolę ofiary (np. niemożność skorzystania z prawa zasięgnięcia informacji o decyzji Krajowej Rady, która rzekomo nie przysługuje niektórym posłom).

Polsat News i Trwam odnotowały kontekst religijny, który wiązał się z prawami katolików i ich wartościami jako ludzi wierzących.

TVN w swoich materiałach skupił się głównie na politycznej stronie marszu i konflikcie z tym związanym.

Wiadomości TVP jako jedyne poruszyły wątki ekonomiczne związane z uczestnikami i organizatorami marszu. Natomiast Fakty TVN skupiły się na kontekstach politycznych, pomijając wszystkie inne.

- Zakładana grupa odbiorców

Analiza sposobów konstruowania społecznego „my” i „oni” w relacjach dziennikarskich pokazuje, że:

- najbardziej zdystansowane i unikające kreowania podziałów były Fakty TVN,
- telewizja publiczna prezentowała relacje w swoich serwisach w wyważony sposób. Opinie pochodzą od określonych źródeł i są w różnym stopniu, ale zazwyczaj zrównoważone,
- Telewizja Trwam zaprezentowała jednostronną relację, w której instytucje państwowe działają bez procedur, a uzyskanie od nich informacji jest niemożliwe.

- Normatywność i dydaktyzm

Normatywność i dydaktyzm sporadycznie zdarzały się w Polsce.. Dydaktyzm i normatywność są ograniczone w Faktach do cytowanych fragmentów wypowiedzi przedstawicieli obu stron. W relacjach TVN można było stwierdzić nieznaczne preferowanie strony rządowej.

Dydaktyzm w TVP Wiadomości i Panoramy wiąże się z misyjnością programu: propagowaniem zasad demokracji i wzajemnego poszanowania.

Największy poziom dydaktyzmu i wartościowania można znaleźć w Trwam. Jest tam też odwołanie do największej ilości kontekstów, ale wszystkie ramy i wartościowania są jednostronne.

6. Ogólna ocena objętych monitoringiem programów telewizyjnych z punktu widzenia profesjonalizmu dziennikarskiego

Wydaje się, że wszyscy nadawcy raczej bezstronnie relacjonowali marsz „Obudź się Polsko” (abstrahując od kilku większych czy też mniejszych wpadek). Zwłaszcza, jeśli chodzi o określanie maszerujących – sposób ich przedstawiania, charakteryzowania, opisywania – dobór wypowiedzi osób maszerujących (unikanie etykietowania), język, jakim opisywano marsz oraz jego cele i idee, wreszcie pod kątem doboru gości w studiu.

Pytanie: *Czy obraz relacji jest przedstawiony z wielu różnych punktów widzenia, czy też ujęty w jeden schemat? Jak się mają dokonane skróty i konieczne uproszczenia do całości relacji i uczestniczących w wydarzeniu podmiotów?*

Pod względem przedstawiania różnych punktów widzenia najlepiej wypadły Panorama i Wiadomości, zwłaszcza w serwisach. Wprowadzały one punkt widzenia różnych stron i grup interesów.

Polsat Wydarzenia zaprezentował również kilka sposobów ujmowania wydarzenia.

Fakty TVN ujmowały wydarzenie głównie jako rodzaj konfliktu politycznego, narzucając taki sposób widzenia odbiorcy. Przez to aspekt społeczny mógł się wydawać mniej ważny, zinstrumentalizowany przez głównych aktorów politycznych. Jest to pewne uproszczenie i pominięcie perspektyw innych uczestników marszu, zwłaszcza przybyłych z powodów społeczno-religijnych. Telewizja Trwam prezentowała tylko jeden punkt widzenia, nie przywołując argumentów drugiej strony. Jej relacje są przez to zafałszowane, tworzą fałszywą jedność „narodu przeciw instytucjom”.

W kategoriach oceny prawdziwości, najlepiej wypada telewizja publiczna (TVP1, TVP2, TVP Info), a następnie Polsat, TVN i TV Trwam.

Pytanie: *Czy istniała równowaga w prezentowaniu stanowisk/opinii/interpretacji dotyczących wydarzenia?*

Ogólnie rzecz biorąc nadawcy przedstawiali opinie bohaterów anonimowych – zwykłych uczestników marszu i przedstawionych – uczestników marszu i gości w studiu.

Najwięcej wypowiedzi bohaterów anonimowych, będących sondowaniem marszu, przedstawiła TV Trwam, która relacjonowała marsz niejako „od środka”.

W Polsce można zauważyć równowagę między anonimowymi bohaterami a postaciami przedstawionymi z imienia i nazwiska. TVP INFO i TVN stosunkowo w najmniejszym stopniu przedstawiały wypowiedzi anonimowych uczestników.

TVN24 i TVP INFO w największym stopniu starały się korzystać z ekspertów i nadawać znaczenie/wyjaśniać/budować konteksty dla przemówień polityków i maszerujących ludzi.

Najwięcej wystąpień przedstawicieli opozycji odnotowano w TVN24, na ogół były to osoby obecne na marszu.

Dwa razy mniejszą ich liczbę pokazał Polsat. Cztery razy mniej pokazała TVP INFO, skupiając się przede wszystkim na ekspertach. Bohaterów afiliowanych „pro-władza” nadawcy pokazali mniej więcej tyle samo: były to osoby tworzące przeciwstawne opinie do głoszonych podczas marszu, jednak bohaterów tych było zdecydowanie mniej.

Jeśli chodzi o gości w studiu, TVN24 zachowała równowagę pomiędzy liczbą gości afiliowanych jako pro-władza i pro-opozycja. W Polsce stosunkowo więcej było gości afiliowanych pro-władza, podobnie w TVP INFO. W telewizji publicznej przewagę stanowili goście, których wypowiedzi można było zakwalifikować jako neutralne względem władzy i opozycji.

W wypowiedziach w TV Trwam nie było żadnego balansu opinii. Funkcją tego przekazu nie było relacjonowanie według kryterium wiernego odzwierciedlenia wydarzeń, ale raczej przekaz odwołujący się do doświadczenia (pokazujący uczestników, prowadzony „ze środka wydarzeń”).

Pytanie: *Czy w prezentowaniu komentarza i interpretacji wydarzenia zachowano balans opinii pro et contra, czy przedstawiano je z neutralnego punktu widzenia?*

W telewizji publicznej najwięcej było ekspertów i naukowców. Nie było wśród gości w studio byłych polityków czy doradców politycznych.

Polsat i TVN starały się równoważyć opinie, TVP INFO starała się prezentować głównie opinie neutralne, wyjaśniające, natomiast TV Trwam właściwie nie tworzyła opinii o marszu, tylko prezentowała opinie z o sytuacji w kraju czy stosunku wobec rządzących formułowane głównie przez uczestników.

W kwestii wielogłosowości (dopuszczenia do głosu wszystkich zainteresowanych), największe spektrum opinii pokazały telewizja publiczna i Polsat. TVN24 eksploatowała głównie aspekt polityczny, toteż głosy dotyczące spraw społecznych, związkowych, religijnych nie były słyszalne tak, jak głosy protagonistów i antagonistów w konflikcie politycznym – partii PiS i PO.

Wielogłosowości nie zapewniła w swojej relacji TV Trwam, nie prezentując żadnej odmiennej od własnej, uargumentowanej opinii (nie licząc krótkich nieuargumentowanych zdań w serwisie informacyjnym).

W ocenie według kryterium wiernego odzwierciedlenia relacjonowanych wydarzeń najlepiej wypada więc TVP INFO, następnie Polsat i TVN. TV Trwam nie można tu sensownie zakwalifikować.

Pytanie: *Czy przedstawiano szeroką rozpiętość kontekstów?*

Najwięcej kontekstów poruszyła TV Trwam, część jednak poruszono w sposób jedynie zdawkowy, bez możliwości rozumienia wpływu owego kontekstu na problem (np. kontekst prawny).

Stosunkowo najwięcej kontekstów pokazywały serwisy nadawców TVP 1 TVP 2 oraz Polsatu. W telewizji publicznej pominięty był kontekst religijny wydarzenia. Najmniejszą rozpiętość kontekstów prezentował TVN, który skupił się na kontekście politycznym, w małym stopniu prezentowano ekonomiczne i prawne aspekty marszu.

Pytanie: *Czy pojawiały się informacje kluczowe dla zrozumienia wydarzenia, którym jednak poświęcano nieproporcjonalnie mało uwagi?*

Można powiedzieć, że głównym problemem związanym z rzetelnością dziennikarską była kwestia rozumienia i przedstawienia przyczyn marszu „Obudź się Polsko” zwłaszcza w odniesieniu do odmownej decyzji KRRiT dot. wniosku Fundacji Lux Veritas. Dziennikarze i eksperci nie znali szczegółów tej sprawy. Jediną próbę przedstawienia tego zagadnienia podjęła TVP INFO.

Jeśli chodzi o rzetelność, której wyznacznikiem jest brak hierarchizacji głosów, to najwięcej zastrzeżeń można skierować pod adresem przekazu TV Trwam. W programach tego nadawcy próbowano obiektywizować własne opinie, przedstawiać je jako stan faktyczny.

Jako zastrzeżenie można podnieść zaobserwowane w relacjach TVN ujęcie marszu jako wydarzenia wyłącznie politycznego, bez przedstawienia innych kontekstów.

Niewłaściwy był także ton drugiego materiału głównego wydania Wiadomości TVP z dnia marszu. Miał on charakter interpretacji materiału dotyczącego marszu, przy czym była to interpretacja dziennikarska. Pojawiła się opinia o tym, że marsz jest kolejną odsłoną wewnętrznego polskiego konfliktu, za którego istnienie w decydującym stopniu odpowiedzialny jest Jarosław Kaczyński.

7. Najważniejsze zalety i wady relacji całonocnych w badanych telewizjach

a) Największe zalety badanych telewizji

1. Ojciec redemptorysta Grzegorz, będąc tzw. reporterem w tłumie, relacjonując atmosferę wśród maszerujących dla TV Trwam, za każdym razem, gdy spotkał się z ostrą, skrajną wypowiedzią starał się zachować wobec niej dystans, apelował o rozagę, spokój oraz zgodę, niezłomność w otwartości..
2. TVP INFO z delikatnością i rozumą relacjonowała blokowanie własnej siedziby przez pikietujących z klubów „Gazety Polskiej”, „Solidarnych 2010” przeciwko cenzurze. Nominacja pikietujących była bezstronna, nie etykietowano. Stwierdzano faktycznie, jaki jest przebieg wydarzeń i z jakimi hasłami pikietują zgromadzeni pod siedzibą redakcji informacyjnych TVP.
3. TVP INFO jako jedyna podjęła realną próbę wyjaśnienia powodu odmownej decyzji KRRiT w sprawie przyznania TV Trwam miejsca na MUX. Do studia zaproszono Krzysztofa Lufta z KRRiT i próbowano bardzo precyzyjnie porozmawiać na temat warunków przeprowadzonego konkursu. W TVN24 w programie „Babilon” podjęto próbę wyjaśnienia przyczyny nieprzyznania TV Trwam miejsca na MUX – jednak w dosyć powierzchowny sposób, bez wskazania konkretnych, niespełnionych przez telewizję o. Rydzyka kryteriów.
4. Redaktor Anita Werner w wyważony sposób prowadziła „Fakty po Faktach”, dbając o równowagę opinii, ścieranie się poglądów; cechowała ją chęć dotarcia do sedna, postawa niepreferowania żadnej perspektywy.
5. Rozmowy w Polsat News z zapraszającymi gośćmi często prowadzone były na dość szerokie tematy. Np. rozmowa z prof. Bugajem – marsz był tylko punktem wyjścia do dokonania analizy sytuacji ekonomicznej Polaków, przyczyn społecznego niezadowolenia oraz do skomentowania obecnego systemu politycznego w Polsce. Wydawca pokazywał w ten sposób widzom pokazać tło relacjonowanych wydarzeń – rozwinął i wytłumaczył kontekst. To zaleta wyróżniająca Polsat News na tle innych nadawców.

b) Największe zarzuty wobec badanych telewizji

1. Nieprzedstawienie sedna – istoty problemu nieprzyznania miejsca na MUX Telewizji Trwam. Większość stwierdzeń miało charakter nieuprawionych opinii, interpretacji (co czasem przyznawali sami ich autorzy). Brakowało szczegółowego odwołania się do faktów, opracowania problemu, jego analizy. Goście w studio również nie byli przygotowani do rozmów na temat przyczyn nieznalezienia się TV Trwam na MUX. Bez wątpienia była to komunikacja perswazji, opinii, a nie komunikacja eksplikacji, wyjaśniania. W tym aspekcie wszystkie media nie sprostają zadaniu polegającemu na objaśnianiu złożonej rzeczywistości. Uległy interpretacjom oraz skoncentrowały się na przeciąganiu liny pomiędzy osobami o różnych poglądach, niemal bez prób dotarcia do sedna.
2. Kwestia liczby osób, które wzięły udział w marszu „Obudź się, Polsko” nie była przedmiotem informacji, lecz opinii. Dziennikarze wszystkich nadawców sygnalizowali problemy z ustaleniem w miarę dokładnej liczby maszerujących, większość bazowała na określeniach słownych – „potężny”, „wielki”, „ogromny marsz”, „największy od 1989 r.” W sytuacji braku oficjalnych informacji od służb porządkowych oraz trudności w weryfikacji danych podawanych przez organizatorów, dziennikarze powinni podawać albo wersję organizatorów z zastrzeżeniem, że policja nie jest w stanie jej jednoznacznie potwierdzić lub też bazować na określeniach słownych (tak robiła TVP INFO oraz Polsat News). Reporterzy TVN24 byli w stanie w jednym zdaniu stwierdzić, że nie mają oficjalnych danych, nie mogą potwierdzić danych organizatorów (ani 200 tys., ani też 100 tys.), ale mimo wszystko podawali określenie „kilkadziesiąt tysięcy”, co jasno sugeruje, że osób było na pewno mniej, niż wynikałoby z zapowiedzi i komunikatów organizatorów. Z kolei w TV Trwam ojcowie redemptoryści podawali liczby od 100 tys. do 500 tys. osób, na podstawie własnych wrażeń na temat ogromu tłumu. Wynika z tego, że liczebność uczestników marszu była kwestią interpretacji, opinii, wreszcie - stronniczego relacjonowania marszu. Jest to tym bardziej istotne, gdyż przedstawiciele strony koalicyjnej (np. w osobie europosła Jacka Protasiewicza z PO) sugerowali, iż nie był to imponujący marsz, wręcz skromny, w porównaniu np. do marcowo-kwietniowego marszu w sprawie ACTA, deprecjonując tym samym pracę organizatorów i lekceważąc maszerujących. (Należy podkreślić, że prowadząca program „Fakty po Faktach”, w których ta

wypowiedź padła, Anita Werner zwróciła rozmówcy uwagę na elementy lekceważenia zawarte w jego wypowiedzi).

3. W jednym miejscu w całonocnej relacji TV Trwam, obecny wśród maszerujących o. Grzegorz wyraził się tak, jakby nieuzyskanie miejsca na MUX przez TV Trwam oznaczało odebranie koncesji, a więc wprost uniemożliwienie nadawania TV Trwam, czym mógł wprowadzić widzów w błąd.
4. W programach wszystkich analizowanych nadawców, z wyjątkiem TV Trwam, przywołano zmanipulowany cytat z wypowiedzi Lecha Wałęsy, dotyczący rzekomo niedemokratycznego charakteru marszu. Lech Wałęsa powiedział, że ulica nie jest miejscem załatwiania problemów w dobie współczesnej demokracji. Dopiero zagadnięty przez dziennikarza, który kategorycznie pytał, czy marsz nie jest antydemokratyczny – Wałęsa przystanął (odpowiadał idąc) i skłonił głowę, mówiąc, że trochę tak, bo przecież większość jest jednak w innym miejscu, popiera „obecny układ”. Z tej oto wypowiedzi wszyscy nadawcy – oprócz TV Trwam – wybrali właśnie ten fragment, nie pokazując wypowiedzi *in extenso*, tylko zdając się na zapowiedź prezentera wprowadzającego temat. Tutaj widać upraszczającą, manipulacyjną skłonność nadawców telewizyjnych, podążających za najbardziej kontrowersyjnymi, dramaturgicznymi wypowiedziami, które – co należy podkreślić – nie padły wprost z ust źródła cytowanego, ale zostały wywołane, ewokowane przez kategoryczne pytanie dziennikarza.
5. Reporter TVP INFO, Paweł Prus, kilkakrotnie sugerował na antenie, że warszawiacy nie uczestniczyli w marszu – stali z boku – byli gapiami, ponadto powiedział w jednym ze swoich wejść „Ci, którzy nie muszą, niech nie wybierają się na miasto” – retoryka zagrożenia, obawy. W taki sposób mówi się w sytuacjach zagrożeń, poważnych utrudnień, niebezpiecznych zjawisk pogodowych, a nie w odniesieniu do pokojowej manifestacji, w której uczestniczą również np. rodziny z dziećmi. Takie słowa mogą także być odebrane jako próba tworzenia podziału pomiędzy wspólnotą (ludzie racjonalni, zajęci swoimi sprawami, unikający radykalizmu) i grupami znajdującymi się poza nią (radykałowie, osoby nieobliczalne).
6. Prowadząca Polsat News, pytając eksperta, stwierdziła: „Związkowcy pod kierownictwem Dudy mają dołączyć do PiS. Zawsze przyjazd związkowców do Warszawy wiąże się z nazwijmy to delikatnie „bałaganem”. Czy może dojść do sytuacji nieprzyjemnych, bójek, czy też będzie spokojnie ze względu na obecność Jarosława Kaczyńskiego?” To sugerowanie sytuacji krańcowych – reporterka powinna w inny sposób zadać pytania o możliwy przebieg marszu. Wypowiadający

się wcześniej dla Polsat News A. Hofman mówił, że jest to marsz pokojowy i będzie przebiegał spokojnie.

7. W TVN24 – podczas Szklą Kontaktowego – prowadzący sugerowali, że marsz „Obudź się Polsko” nie był czymś imponującym jak np. inne marsze i protesty choćby z lat 80. ubiegłego wieku, dlatego, że ludzie zostali po prostu na ten marsz przywiezieni opłaconymi autokarami, busami i pociągami. Protestującym zarzucano brak spontaniczności. Sugerowano „ustawienie” marszu, co spotkało się z silnym oporem słuchaczy, którzy dzwonili do studia oraz wysyłali smsy wyrażające protest wobec tych słów. Prowadzący program przyznali później, że się mylili i że protest miał spontaniczną naturę. Próba dezawuowania maszerujących oraz organizatorów w tym wypadku spełzła na niczym. Prowadzący program powinni w swoich publicystycznych sądach być mniej kategoryczni, zwłaszcza, że – jak sami potwierdzali – nie brali udziału w marszu, ani nie dowiadywali się, w jaki sposób został on zorganizowany.
8. W Polsat News w ogóle nie podjęto problemu nieprzyznania TV Trwam miejsca na MUX, choćby w najbardziej zdawkowy sposób.